

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

sobota

30 kwietnia

1949 r.

Rok V

Nr 117

(1381)



Wpisano do Księgi Wypisów z Dziennika
N-aj Miejskiej Wypożyczalni Książek
dn. 2. V 1949

Jerzy Albrecht Odpowiedź wicherzycielom

20 marca Rząd Rzeczypospolitej podał do wiadomości całego społeczeństwa swoje stanowisko w sprawie uregulowania stosunków między państwem a kościołem.

O czym mówi oświadczenie Rządu?

Oświadczenie mówi jasno i prosto, że Rząd, uznając całkowicie i ochraniając swobodę wierzeń i praktyk religijnych, nie dopuści do dalszego nadużywania wiary i ambony dla antypaństwowej akcji kleru, że pragnie ułożenia stosunków z kościołem „w duchu lojalności i rzetelnej troski o dobro publiczne”.

Jak powszechnie wiadomo, stanowiąco Rządu znalazło mocne poparcie wśród szerokich rzesz robotników, chłopów i inteligencji, wśród milionów ludzi wierzących w miłość i na wsł. Na tysiącnych zgromadzeniach masy ludowe domagały się od władz kościelnych zaniechania szkodliwej walki z Rządem i ułożenia stosunków z państwem na podstawie oświadczenia rządowego. Wiadomo również, że stano-

wisko Rządu spotkało się z uznaniem, z mniej lub więcej śmiałym poparciem setek księży patriotów, związanych z ludem i niechętnych wciąganiu kościoła do walki z państwem polskim, jak: ks. Faustman, ks. dziekan Płonka, ks. Henczyca, ks. Pasternak, ks. Kaleta, ks. infułat prof. Zaleski i wielu, wielu innych.

A jak ustosunkowała się hierarchia kościelna do oświadczenia rządowego?

24 kwietnia ogłoszony został z ambon list pasterski.

O czym mówi ten list, podpisany przez 24 biskupów?

Z listu pasterskiego wynika jasno i niedwuznacznie, że episkopat wbrew woli szerokich mas ludowych, nie chce porozumienia z państwem, że wchodzi jawnie na drogę walki z demokracją polską, na drogę podburzania przeciw państwu ludowemu, stosując niewybredne środki demagogii i fałszowania na szęj rzeczywistości w oczach ludzi wierzących.

Insynuacje a rzeczywistość

List pasterski usiłuje wmówić naszym społeczeństwu, że kościół w Polsce jest prześladowany, że swoboda wiary jest zagrożona, że naukanie religii jest zakazane itp. Usiłuje to wmówić wierzącym, aby wywołać w nich rozferkę, ażeby wnieść zaniepokojenie, ażeby wezwać do „obrony wiary” przed zmyślonym niebezpieczeństwem, ażeby wzniecić fanatyzm religijny, wprowadzić rozdział w szeregi społeczeństwa i zahamować naszą pokojową, wielką pracę.

Zestawmy ten list z naszą rzeczywistością.

Co mówią fakty — fakty, stwierdzone przez każdego obywatela w codziennym życiu kraju? Fakty mówią, że nigdzie rząd nie przeszkadza w sprawowaniu obrzędów religijnych i w nauczaniu religii. Fakty mówią przeciwnie, że praktyki religijne korzystają z opieki i ochrony władz państwowych.

Fakty mówią, że kościół ma w Polsce możność wydawania i wydaje 62 czasopisma i gazety w wieloletnich tysiącnych nakładach, to jest wielokrotnie więcej, niż np. we Francji i Anglii.

Fakty mówią, że dobra kościelne zostały wyłączone spod działania reformy rolnej.

Fakty mówią, że ilość posiadłości zakonnych nie zmniejszyła się, lecz poważnie wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym.

Fakty mówią, że państwo wydało setki milionów złotych na odbudowę kościołów.

Fakty mówią, że liczba stowarzyszeń religijnych, swobodnie działających w Polsce, jest większa, niż w jakimkolwiek innym kraju Europy.

Fakty mówią, że ani we Francji, ani w Anglii, ani w Belgii, ani w Stanach Zjednoczonych, a więc w wielu krajach, w których kościół oddzielony jest od państwa nie korzysta on z tak szerokich uprawnień i przywilejów, jak w Polsce Ludowej.

Ale fakty mówią również o tym, że tych rozległych uprawnień i przywilejów przezwajająca część hierarchii kościelnej w Polsce nie chciała dotąd wykorzystać dla włączenia się do pracy całego narodu nad odbudową zniszczonego kraju z ruin wojennych, nad umocnieniem pomyślności i niepodległości naszego państwa Przeciwnie. Antydemokratyczna, ślepo posłuszna rozkazom polityków watykańskich część kleru wykorzystywała te rozległe prawa i swobody dla hamowania wysiłków odbudowy, występując przeciwko tym, którzy ofiarą i wydajną pracą przodują w walce o dobro byt i siłę Polski; wykorzystywała je, aby jątrzyć i budzić niepokój i w ten sposób działać na rękę podziemi i tym, co szkalują dobre imię Polski poza granicami kraju.

Władza ludowa nie może i nie będzie tolerować dalszego nadużywania tych swobód i przywilejów przeciwko interesom państwa polskiego.

Znamienna obrona

List pasterski występuje z jawną obroną tych księży, którzy współdziałali w zbrodniach band podziemnych i prawomocnie skazani zostali na jawnych rozprawach przez sądy Rzeczypospolitej na najcięższe kary.

„Bolesnie odczuwamy... głos list pasterski — że tyłu kapłanów jest oderwanych (!) od ołtarzy. Niepokoją nas szeregi obwinionych i skazanych, którym nawet pomóc nie jesteśmy w stanie, nie mając możliwości poznania istoty tych oskarżeń ani wysłuchania (?) oskarżonych”.

O jakich kapłanach tu mowa? Czy może o księdzu Fertaku, który błogosławił ryngrafy bandy NZS i „mordowanie zwolenników obecnego ustroju” nazywał „świętym obowiązkiem”, który na jawnej rozprawie w Warszawie oświadczył, przywołując niezbitymi dowodami, że obraz jego działalności „namalowany jest krwią ojców rodzin”?

Czy może o ks. Lososiu lub ks. Ortotowskim, którzy nie tylko błogosławili krwawą bandę „Murata”, ale (Dalszy ciąg na str. 2)

W dniu 1 Maja

na granicy Polski i Czechosłowacji

spotkają się zwycięskie zespoły w współzawodnictwie pracy między obu krajami

Komisja współzawodnictwa pracy, złożona z przedstawicieli polskich i czechosłowackich związków zawodowych włóknarzy, centralnych zarządów przemysłu włókienniczego oraz przedstawicieli polskich i czechosłowackich fabryk tekstylnych obliczyła wyniki osiągnięte w pierwszym etapie współzawodnictwa między polskimi i czechosłowackimi fabrykami włókienniczymi.

Od roku, między Polskimi Państwowymi Zakładami Przemysłu Bawełnianego Nr 1 w Bielawie i Państwowymi Zakładami Przemysłu Lniarskiego Nr 11 „Orzeł” w Mysławicach, a Czechosłowackimi Państwowymi Zakładami Przemysłu Włókienniczego w Hronowie i Państwowymi Zakładami Przemysłu Lniarskiego „Texten” w Trutnowie trwa międzyzakładowe współzawodnictwo pracy.

W ostatnim kwartale roku ub. oraz w pierwszym kwartale roku bież. we współzawodnictwie tym zwyciężyła załoga polskiej fabryki „Orzeł” w Mysławicach, uzyskując łącznie 11.867,5 pkt. za podniesienie wydajności i jakości produkcji, zwiększenie dyscypliny pracy oraz za podniesienie poziomu prac kulturalno - oświatowych i urządzeń socjalnych. Fabryka czechosłowacka „Texten” w Trutnowie uzyskała w tym czasie 8.932,6 pkt.

We współzawodnictwie pracy załóg fabryk BAWELNIANYCH, zwyciężyła załoga CZECHOSŁOWACKIEJ FABRYKI PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO W HRONOWIE, wyprzedzając o ponad 800 punktów załogę Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 1 w Bielawie. Obie fabryki osiągnęły poważne wyniki we współzawodnictwie, podnosząc wydajność pracy, jakość produkcji i dyscyplinę.

W DNIU 1 MAJA SZTAFFETY FABRYK POKONANYCH WRĘCZA NA GRANICY POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEJ ZWYCIĘZCOM SZTANDARY WSPÓLZAWODNIC-TWA PRACY. Zwycięskie załogi o-

flarują równocześnie pokonanym ze społem pamiątkowe proporce.

Zgonie z regulaminem współzawodnictwa załoga fabryki w Bielawie zaprosi 40 robotników i 20 dzieci robotniczych z fabryki czechosłowackiej w Hronowie na 2-tygodniowe wczasy w Polsce. Taką samą ilość robotników i dzieci z fabryki w Mysławicach gościć będą robotnicy czechosłowaccy z fabryki w Trutnowie.

W czasie obrad komisji współzawodnictwa, załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego Nr 19 „Polska Welna” w Zielonej Górze, wezwała do współzawodnictwa pracy załogę Czechosłowackich Zakładów Przemysłu Włókienniczego w LIBERCU. Współzawodnictwo pracy podjęte zostało natychmiast. Jednocześnie fabryki uczestniczące dotychczas we współzawodnictwie postanowiły przedłużyć umowy na dalsze okresy kwartalne.

Współzawodnictwo daje coraz

lepsze wyniki, jest wymownym symbolem wspólnego marszu robotników obydwu zaprzyjaźnionych na rodów do socjalizmu.

Stefan Matuszewski pełnomocnikiem do walki z analfabetyzmem

WARSZAWA, 29.4 (PAP). Prezes Rady Ministrów mianował ob. STEFANA MATUSZEWSKIEGO pełnomocnikiem rządu do walki z analfabetyzmem. Zastępcami pełnomocnika mianowani zostali ob. WACŁAW SZAYER, wiceprezes zarz. głównego Sam. Chłopskiej oraz ob. TADEUSZ PASIERBIŃSKI dyrektor departamentu w Ministerstwie Oświaty.

Nowy rekord Szczecina

SZCZECIN, 29.4. — W przededniu Święta Pracy port szczeciński osiągnął nowy rekord przeładunkowy. W ciągu doby z 27 na 28 bm. port przeładował 18.295 ton.

Najbogatszymi ludźmi w Berlinie są socjal-demokraci

BERLIN (TELEPRESS), 29.4. Według danych urzędu podatkowego, najbogatszymi ludźmi w zachodniej części Berlina są funkcjonariusze partii socjal-demokratycznej.

Palme pierwszeństwa dźwierz pod względem zamożności podlegacz wojenny, Arno Scholz, wydawca licencjonowanego przez Brytyjczyków dziennika, Telegraf oraz właściciel firmy wydawniczej i reklamowej. Jego majątek osobisty oceniany jest

na dwa miliony marek zachodnich. Drugim z kolei najbogatszym człowiekiem w Berlinie jest Kurt Swolinsky, przewodniczący oddziału okręgowego partii socjal-demokratycznej oraz właściciel fabryk tekstylnych.

Trzy kolumny idą na Szanghaj

Wojska ludowe zajęły ponad 20 miast

7 armii kuomintangowskich — rozbitych

NOWY JORK, 29.4 (PAP). Chińska armia ludowa dokonała nowych postępów na dwóch głównych kierunkach swej ofensywy na południe od rzeki Jang-Tse-Kiang.

W kierunku na wschód, w bezpośrednim natarciu na Szanghaj, armia ludowa zajęła Su-Czou — kilka dziesięciotysięczne miasto przemysłowe w odległości około 50 mil na zachód od Szanghaju. Su-Czou jest ważnym węzłem kolejowym na linii Nankin — Szanghaj. W kierunku na południowy-wschód tzn. na Hang-Czou wojska ludowe posuwają się naprzód i zagrażają Kaszingowi, leżącemu o 50 mil na południowy zachód od Szanghaju. Zajęcie Kaszingu przecięłoby linię kolejową Szanghaj — Hang-Czou i oznaczałoby odcięcie kontaktu drogą lądową między garnizonem szanghajskim a wojskami nacjonalistycznymi w południowo-wschodnich Chinach. Su-Czou stanie się niewątpliwie centralną bazą wyjściową dla tych dwóch głównych kierunków ofensywy ludowej.

Trzecia kolumna ludowa, wychodząca także z rejonu Su-Czou zmierza na północ w kierunku Wu-Sung, leżącego przy ujściu rzeki Wang-Fu i kontrolującego dostęp Szanghaju do morza.

W związku z wiadomościami, że nowe oddziały ludowe przeprawiły się przez rzekę Jang-Tse-Kiang blisko od Szanghaju, oczekuje się, że wszystkie te trzy operacje ofensywne przybiorą na sile.

W OGÓLNYM PRZEGLĄDZIE SYTUACJI, CHIŃSKIE RADIO LUDOWE STWIERDZIŁO, ŻE OD CZA SU SFORSOWANIA RZEKI JANG-TSE-KIANG ARMIA LUDOWA ZA-

JĘŁA POWYŻEJ 20 MIAST NA POŁUDNIU OD TEJ RZEKI

NOWY JORK, 29.4 (PAP). ROZGŁOSZNIŁA CHIN LUDOWYCH PO-

DAŁA DO WIADOMOŚCI, ŻE OD DNIA WZNOWIENIA GENERALNEJ OFENSYWY ROZBITO DO SZCZĘTNE 7 ARMII KUOMINTANGOWSKICH POMIĘDZY NANKINEM A HANG-CZOU, LEŻĄCYM O OKOŁO 160 KM NA POŁUDNIO WY WSCHÓD OD B. STOLICY KUOMINTANGU. Wzięto do niewoli ponad 40 tysięcy jeńców.

CZYN PIERWSZOMAJOWY KOLEJARZY POZNAŃSKICH

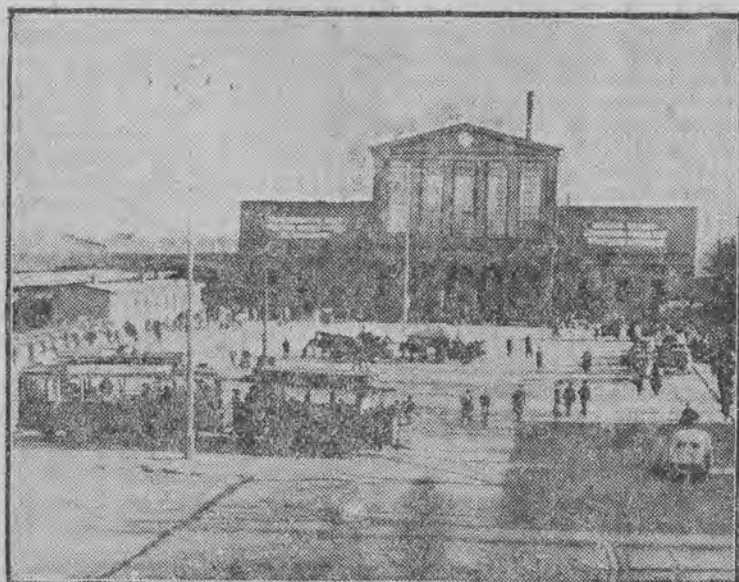


Foto AP) Na placu przed dworcem stał ob rzymi barak, który w ciągu jednej nocy został rozebrany i teren uprząbniony przez 1200 kolejarzy w ramach czynu pierwszomajowego.

Ostatnie telegramy

TRAGICZNA KATASTROFA KOLEJOWA

LONDEN, 29. IV. — Agencja Reutersa donosi, że pod Johannesburgiem (Unia południowo-afrykańska) wydarzyła się tragiczna katastrofa kolejowa, w której zginęło 70 osób. Pociąg pędzący jadący w stronę Johannesburga wpadł na tylny wagon pociągu osobowego stojącego przed zamkniętym semaforem. 70 osób zostało zabitych, 43 podrażnionych odniosło ciężkie rany, a 45 leższe obrażenia.

SPADOCHRONIARZY PEKIN, 29. IV.

Agencja Chin wyszłonych donosi, że oddział spadochroniarzy kuomintangowskich, liczący przeszło 2.500 żołnierzy i oficerów przeszedł na stronę chińskich wojsk ludowych. Oddział ten miał udać się drogą morską z Szanghaju do Fu-Kien. W prowincji Fu-Czou. W drodze do wódca oddział rozkazał kapitanowi statku zawinąć do jednego z portów północnych, wy-

zwolonych przez armię ludową.

„POCHÓD KRZYŻOWY W EUROPIE”

MOSKWA, 29. IV. — „Nowoje Wremia” zamieszcza rezerwę pułkownika Borysenko z książką generała Eisenhowera „Pochód krzyżowy w Europie”.

Autor recenzji, opierając się na faktach, zawartych w książce Eisenhowera stwierdza, że w okresie drugiej wojny światowej reakcyjna strategia polityczna sztabów waszyngtonskich i londyńskich obliczona była na przeciągnięcie terminów łądowania w Europie. Kola rządzące USA i Wielkiej Brytanii — pisze płk. Borysenko — korzystają z każdego pretekstu, ażeby odroczyć inwazję w Europie i pozostawić Związek Radziecki własnym siłom w walce z Niemcami.

Autor obala argumenty Eisenhowera, który usiłuje usprawiedliwić posunięcia sojuszników zachodnich i podkłada, że rządy USA i Wielkiej Brytanii zobowiązały się utworzyć

drugi front przeciwko Niemcom jeszcze w 1942 roku, lecz uczyniło to dopiero wtedy, gdy nikt już nie miał wątpliwości co do tego, że armia radziecka potrafi sama rozgromić Niemcy fałszywostwie.

„Tak wygląda prawda historyczna, zaznacza Borysenko — która za wszelką cenę, lecz bezskutecznie chce wypaczyć Churchill i jego zausznicy w rodzaju generała Eisenhowera”.

WOJNA AMERYKAŃSKO-HOLENDERSKA

BERLIN (Telepress) 29. IV. W okolicach miejscowości Georgsdorf wykryto obrzynie złoża ńaftowe.

Agencja ADN donosi z Dusseldorfu, że kiedy tylko dowiedziano się o wykryciu tych złóż, zaczęły krążyć pogłoski, że Holandia żąda będzie aneksji okolic Georgsdorfu. Eksperti amerykańscy zainteresowali się także żywo tymi nowymi złożami. Tak więc rywalizują już między sobą o te tereny USA i Holandia.

Odpowiedź wicherzycielom

(Dokończenie ze str. 1)
organizowali, pomagali, inspirowali dziesiątki bestialskich morderstw, ażeby potem „pocieszać” rodziny tych, których mordować kazali?
Przez długi czas opinia publiczna w całym kraju na próżno oczekiwała ze strony episkopatu słów potępienia dla tych zbrodniarzy, dla coraz

liczniejszych faktów wiązania się księży z przestępstwami, zbrodniami działalności podziemia. Dziś wszyscy uczcili ludzkie z najwyższym obrzydzeniem przyjmują te niesłychane wyrazy solidarności listu pasterskiego z jawnymi zbrodniarzami, łamiącymi nie tylko prawo, ale i elementarne zasady etyki.

Nawrót do średniowiecza

List pasterski usiłuje zawrócić Polskę do mroków średniowiecza. Biskupi usiłują skłonić młodzież polską do porzucenia wszelkiej pracy społecznej, do wyrzeczenia się zdobytych nowoczesnych nauk i kultury, zalecając jej jedynie lekturę religijną. Biskupi chcieliby słunąć w sercach i umysłach naszej młodzieży umiłowanie dzieł naszych wiesz-

czów, które nieraz znalazły się na indeksie kościelnym, chcieliby słunąć jej szlachetny pęd do wiedzy.
Młodzież polska dumna jest z tego, że należy do narodu, który wydał Kopernika i Śniadeckiego, Mickiewicza i Słowackiego, Chopina i Curie - Skłodowską i nie da posłuchu nawoływaniom do średniowiecznego obskurantyzmu.

Spadkobiercy Targowicy

List pasterski długo i zawiłe próbuje wykazać, że „Kościoł wpływów swoich nigdy nie używał na szkodę Polski”.

Dziwnie zaiste brzmią te słowa w liście podpisanym przez biskupów, wśród których widnieją nazwiska splamione kollaboracją, występowaniem się hitlerowskim okupantem — biskupów Kaczmarczyka, Adamskiego, Lorka...
Powszechnie wiadomym jest, że w okresie okupacji hitlerowskiej w walce z okupantem, w obozach, w katowniach Gestapo ginęli obok tysięcy bojowników o wolność również księża patrioci, wierni sprawie swego narodu. Imiona ich otacza czczią całą patriotyczną i demokratyczną opinią.

Władze niemieckie zgodnie z obietnicą zostawiły nam swobodę w życiu kościelnym i religijnym. Chcę tedy i wzywam was, abyście z całą sumiennością zachowywali wszystkie przepisy i prawa władz tak administracyjnych jak wojskowych. W społeczeństwie musi być ład i porządek (!). Nie wolno nam nakłaniać ucha na podszepty podejrzanych ludzi, gdyby usiłowali wciągnąć społeczeństwo nasze, zwłaszcza młodzież, do nieobliczalnej, konspiracyjnej akcji”.

Jatrzyżę przeciwko władzy ludowej. Jak nazwać te fakty? Czy jest to „używanie wpływów kościoła” na pożytek czy na szkodę Polski?
To jawne sprzeniewierzenie się interesom narodu w okresie działań najtrudniejszym było niesławnym przedłużeniem targowickich tradycji biskupów Kossakowskich i Masalskich, w okresie kościuszkowskiej insurekcji przykładnie przez lud warszawski ukaranych za zdradę narodu.

Czyją politykę realizowali ówczesni targowiczanie?
Realizowali politykę Watykanu — papieża Piusa VI, który w liście do kapituły warszawskiej z 15 grudnia 1795 r. pisał:
„Katolicka Polska zrzadzeniem boskim pod władzę carycy Katarzyny II oddana tam znalazła swoje przeznaczenie”.

Niespełna 40 lat później papież Grzegorz XVI potępił krwawo zduszone Powstanie Listopadowe i jego organizatorów jako „twórców kłamstwa i chytrości, którzy w tych czasach nieszczęśliwych pod płaszczykiem religii podnieśli głowę przeciwko prawowitej monarchii”.

Watykan na przestrzeni całego XIX i XX w. prowadził niezmiennie tę antypolską politykę, wymierzoną przeciw wywołanym ruchom naszego narodu.

Czyją politykę realizują dzisiejsi biskupi — autorzy listu pasterskiego?

Tę samą antypolską politykę Watykanu, którego głowa — Pius XII nie znalazł słowa potępienia dla oprawców hitlerowskich, kiedy mordowali miliony Polaków, a który dziś popiera otwarcie rewizjonistyczne, antypolskie dążenia Niemców i który wypiera Watykan w służbę imperialistycznych planów amerykańskiego kapitału.

Wyrazem tej samej polityki jest list pasterski episkopatu.

To nie jest dokument polski. Jeszcze na szereg tygodni przed jego ogłoszeniem, kiedy niektórzy przedstawiciele hierarchii kościelnej przebiegali się w owce skłory i przebiegali o porozumieniu między kościołem a państwem, słyszeliśmy już zapowiedzi tego listu przez „Głos Ameryki” i w „Osservatore Romano”.

Mocodawcy episkopatu polskiego znajdują się nie tu w Polsce wśród milionów prostych ludzi, budujących lepsze jutro w swej Ojczyźnie, lecz tam, wśród imperialistycznych i watykańskich polityków.

Cippico - bohater „afery watykańskiej” stanął przed sądem

RYM, 29.4 (PAP). — Rozpoczął się tu proces przeciwko wysokiemu funkcjonariuszowi watykańskiemu Cippico, bohaterowi jednego z największych skandali finansowych, który wybuchł w końcu 1948 r.

Skandal ten ujawnił milionowe spekulacje walutowe, w których zamieszani byli najwyżsi dygnitarze watykańscy oraz szereg zakonów.

W toku postępowania sądowego Cippico przyznał, iż będąc w ciągu 15 lat funkcjonariuszem watykańskim przeprowadzał transakcje wa-

lutowe, które przynosiły mu znaczne zyski.

Oskarżony stwierdził również, że podobnymi operacjami zajmowali się inni dygnitarze watykańscy a nawet całe działy.

„W Watykanie tego rodzaju działalność finansowa należała do całkiem normalnych. Gdybym ja nie robił tego, robiliby to ktokolwiek inny” — oświadczył Cippico. Proces trwa.

RYM, 29.4 (PAP). W czasie wczorajszego przesłuchania Cippico wyznał, wyraźnie zdenerwowany w wyniku pytań przewodniczącego i adwokatów. „Nie mogę powiedzieć wszystkiego — oświadczył on. Znajduję się sam na ławie oskarżonych i nie mogę kompromitować innych”. Zapytany, czy został upoważniony do wydania poświadczeń na blankiecie urzędowym stolicy apostolskiej na sumę 277 tys. dolarów, Cippico odrzekł: „Nie mogę nic więcej powiedzieć”.

Cippico jest nadal podporządkowany bezpośredniemu dyrektorowi Watykanu, który mu zalecił zachowanie milczenia w procesie. Na wezwanie przewodniczącego sądu, żeby wyjawiał nazwisko pralata, któremu dał pewną sumę do wymiany na dolary, oskarżony odpowiedział: „Nie mogę podać nazwiska bez uprzedniego zezwolenia zwierzchnich władz. Jeżeli otrzymam to upoważnienie, natychmiast podam nazwisko”.

ZALOGA HUTY „KOSCIUSZKO” REALIZUJE ZOBOWIĄZANIA PIERWSZOMAJOWE



Foto AR

Na zdjęciu wyładowanie węgla z wagonów do kokszowni. Na pierwszym planie ładowaczka 20-letnia Agnieszka Becher, która rzuciła hasło współzawodnictwa przy wyładowaniu. Becher produkuje w pracy wyrabiając 140% normy

Zjazd chirurgów polskich

WARSZAWA, 29.4 (PAP). W dn. 25 do 28 kwietnia odbywał się zjazd Towarzystwa Chirurgów Polskich. Na zjeździe omówiono zagadnienia chirurgii ogólnej dotyczące przygotowań do operacji oraz okresu pooperacyjnego. W szeregu klinik odbywały się pokazy ilustrujące opisywane w referatach zagadnienia.

Zebrań oprócz szeregu uchwał dotyczących spraw zawodowych przyjęto rezolucję, w której solidaryzują się z postulatami Światowego Kongresu Pokoju.

Stan wyjątkowy w Ugandzie

Rozruchy antybrytyjskie w Afryce Wschodniej

LONDYN, 29.4 (PAP). Rozruchy antybrytyjskie w koloniach wschodnio-afrykańskich przybierają na sile. Przyczyną tych rozruchów było wydanie przez marionetkowy „rząd” Ugandy zakazu działalności miejscowej partii politycznej „Bataka” oraz związku zawodowego robotników rolnych.

W odpowiedzi na to robotnicy afrykańscy ogłosili strajk. Władze brytyjskie starały się zmusić siłą strajkujących do podjęcia pracy, przy czym w czasie zajść policja zabiła dwóch robotników. Do głównych za niespokojów doszło w stolicy Ugandy — Kampali, dokąd Anglicy wysłali po siłki wojskowe z sąsiedniej Kenii. W południowej części Ugandy zarządzone stan wyjątkowy, zaś w całym kraju wprowadzono ostrą cenzurę prasową.

Partia „Bataka” jest organizacją

przywódców plemion, którzy sprzeciwiają się pozbawianiu ich tradycyjnych praw przez utworzony „rząd centralny”, podległy całkowicie Anglikom. Miejscowe „zgrupowanie ustawodawcze” składa się niemal całkowicie z Europejczyków, zaś ludność miejscową reprezentują za-

ledwie 3 osoby i to wyznaczone przez władze angielskie. Dla orientacji należy przypomnieć, że Ugandę zamieszkuje 4 miliony ludności afrykańskiej, a tylko 2.700 Europejczyków.

Jednym z zadań, wysuwanych przez partię „Bataka” jest przyznanie 60 mandatów zgromadzeniu, zgodnie z porozumieniem z r. 1900, na którego podstawie Uganda stała się kolonią brytyjską. Słuszne i całkowicie prawne żądanie władze angielskie uznały za „komunistyczne”.

Sparaliżujemy wicherzenia reakcji

Dlaczego episkopat polski, wbrew woli narodu, wbrew interesom polskim, wbrew jasnemu stanowisku rządu, zapewniającemu pełną swobodę wiary i praktyki religijnej, wybiera miast porozumienia — drogę walki?

Dlaczego stwarza fałszywy obraz rzekomych ograniczeń i prześladowań kościoła w Polsce?

Dlaczego solidaryzuje się, dlaczego usprawiedliwia księży, którzy powiązali się z terrorystami podziemia i obcą dywersją?

Dlaczego usiłuje słunąć entuzjazm młodzieży, budującej jasną przyszłość naszej Ojczyzny?

Dlaczego usprawiedliwia tych spośród kleru, którzy w dalszej i niedawnej przeszłości jawnie sprzeniewierzali się interesom narodu i służyli wrogim Polsce siłom?

Dlaczego ściga i prześladowa

tych księży, którzy chcą współpracować z władzą ludową i w praktyce ją realizują?

Czyni to nie dla obrony religii, nie dla obrony wiary, nie dla obrony kościoła, którym nikt i nie w Polsce Ludowej nie zagraża, a dla polityki — reakcyjnej polityki bezograniczonej polityki, watykańskiej polityki, która zmierza do osłabienia naszego Ludowego Państwa i podważenia dzieła budowy nowej Polski.

Tę politykę, jak wszystkie poprzednie próby wstecznicstwa zatrzymaniu rozwoju i postępu naszej Ojczyzny, jest beznadziejna, musi ona doprowadzić jej sprawców tylko do dalszego odosobnienia w narodzie i może się skończyć tylko bankructwem.

Tej polityki, wymierzonej w interesy naszego Ludowego Państwa, tolerować nie będziemy.

Władza ludowa i demokracja polska ma dosyć siły, aby sparaliżować wszelkie wicherzenia reakcji.

W swym dążeniu do obrony najistotniejszych zdobyczy Odrodzonej Polski władza ludowa korzysta i korzystać będzie z pomocy i poparcia olbrzymiej większości wierzących.

Nie wątpimy, że wśród duchowieństwa nie zabraknie szczerych i uczciwych patriotów i obywateli, którzy znajdą wspólną drogę z Polską Ludową.

(„Trybuna Ludu”)

Tkaczka Helena Szymaszek dziesięciokrotnie wyróżniona odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi

BIELAWA, 29.4 — Tkaczka Helena SZYMASZEK, która po raz dziesiąty wyróżniona została we współzawodnictwie pracy, odznaczona została Srebrnym Krzyżem Zasługi. Pracę swoją ob. Szymaszek rozpoczęła w 1946 r. jako uczennica w tkalni. Obecnie jest ona wielowarsztatowcem i jedną z czołowych przodownic pracy w polskim przemyśle włókienniczym. Ob. Szymaszek pracowała dotychczas na ośmiu krosnach, ostatnio objęła kierownictwo zespołu wielowarsztatowców.

Stary wagon przerobili na nowe kino

WARSZAWA, 29.4 — Pracownicy warsztatów kolejowych w Gdańsku przebudowali zniszczony pulmanowski wagon na kino objazdowe. Pracę tę wykonano jako dar dla ludności, mieszkającej zdalek od większych ośrodków miejskich i nie mających możliwości oglądania filmów. — Wnętrze, w którym zainstalowany zostanie aparat projekcyjny i ekran, zostało pomysłane w ten sposób, by kilkadziesiąt osób mogło oglądać wyświetlany film. Wagon-kino posiadać będzie również urządzenie do wytwarzania własnej energii elektrycznej.

Z powodu zgonu
S. † P.
IDZIEGO CELNIKA
serdeczne wyrazy współczucia swemu Naczelnemu Dyrektorowi — składają
PRACOWNICY
DYREKCJI PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO.
(4660 p)

Dnia 28 kwietnia (czwartek), 1949 roku — zmarła
S. † P.
WALERIA z WILCZYŃSKICH
FROELICHOWA
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 30 kwietnia (sobota), o godzinie 9 w kościele św. Krzyża, pogrzeb o godzinie 16 tegoż dnia z kaplicy na Starym Cmentarzu Rzym, Katolickim przy ul. cy Ogrodowej — o czym zawiadamiają
CORKI, SYNOWIE, SYNOWA, ZIĘCIEWIE, WNUKI i PRAWNUK.

Dnia 29 kwietnia (piątek) 1949 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 58
S. † P.
JAN RÓŻYCKI
KUPIEC.
Wyprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej 175, dnia 30 kwietnia (sobota), o godzinie 15 na cmentarzu Chojny.
O smutnym tym obrzędzie zawiadamia znajomych i przyjaciół pograżona w nieutulonym żalu
(4676 p) **RODZINA.**

CHROŃMY PRZYRODĘ
Widzieć jak trwa rośnię, próżno silisz oko
Lecz łatwo dojrzyysz, że już wyrosła wysoko.
W tym czerp ufnosć, niejedno tak rąk ludzkich dzieło
Nie widać jak rośnię — naraz skądś się wzięło.
(z Růkerta „Mądrości braminów”)

Plan wynalazku zaginał...

Historia nie-detektywistyczna

— „Proszę bardzo, proszę bardzo. Właśnie prasa powinna się zająć rozstrzygnięciem tego rodzaju kwestii. Przyznam się panu, że niezbyt się w tym orientuję. Jestem tu nowy, nie miałem jeszcze czasu wgrzyźć się we wszystkie tajniki życia fabrycznego. W każdym razie także zwrócić uwagę na ten list w „Dzienniku”.

Trochę mnie zaskoczyło to przyjęcie. Spodziewałem się, że w dyrekcji zakładów będą się starali całą rzecz jakoś zairzeć, a tu tymczasem coś wręcz przeciwnego. Młody, trzydziestoletni inżynier — dyrektor naczelny Państw. Fabr. Aparatów Elektrycznych w Łodzi z miejsca przystąpił do rozsupływania węzłów zawiąanej sprawy.

Chodzi o list pracowników P.F.A.E. Waldemara Manteja i Bronisława Wolskiego, drukowanego w „Dzienniku Łódzkim” (pod tyt. „Mija rok”) w sprawie niewypłaconych premii.

Zaczelismy więc razem poszukiwanie po nitce do kłębka. Nitka zaczynała się w galvanizatorni.

Waldemara Manteja zastaje nachylonego nad wanną galwanizacyjną. Sprawdza prawidłowość przebiegu galwanizacji.

O w galvanizatorni tośmy już nie pierwsi wynalazcy — śmieje się Mantej. Zaczął poprzedni majster, Tadeusz Parkowski. Przed tym wanną była drewniana, bez chłodnicy i wentylacji. Pod działaniem prądu roztwór się nagrzewał, parował. Po kilku godzinach stania w oparach kwasu solnego można było stracić przytomność. Parkowski dokonał prostego ulepszenia: zmienił wannę na blaszaną, wmontował do niej chłodnicę i wyciąg (wentylator). Teraz można spokojnie pracować. Roztwór się nie rozgrzewa, bo go chłodzi chłodnica. Gazy nie są szkodliwe dla oczu i płuc, bo je odprowadza wyciąg. Prosta rzecz, nie? A ile korzyści!

— A dostał Parkowski premię? — Dostał. To tylko my z Wolskim mamy pecha. Rok czekamy — i nic. To już — wie pan — zdenerwowało nas i napisaliśmy ten list do „Dziennika”.

— A na czym polegał wasz wynalazek? — Zwróciliśmy uwagę na to, że w czasie pracy wanny galwanizacyjnej wszystkie inne maszyny w galvanizatorni stają.

— Dlaczego? — Bo wanny zużywa całe napięcie dynamy — 1200 amperów. Zaczelismy więc kombinować, jak zaoszczędzić energię. No i — udało się. Do galwanizacji zamiast roztworu cynku, zastosowaliśmy roztwór mieszanek cynkowo-kadmowej. Kadm lepiej przewodzi prąd, a więc cała praca idzie lepiej.

— Oszczędzamy przez to 400—500 amperów natężenia prądu i skraccamy proces z 15 do 3 minut. No, a poza tym mamy lepszą jakość produkcji. Przedtem wyprodukowany u nas element oporowy już po 12 godzinach leżenia w słonej wodzie zaczynał się pokrywać rdzą. Obecnie wytrzyma nawet 90 godzin.

Tyle o samym wynalazku. A losy należnej autorom premii? Tu już majster Mantej niewiele może mi powiedzieć.

KORRESPONDENCJA BEZ ODPOWIEDZI

O premii natomiast mogła coś powiedzieć Rada Zakładowa. Oto wy-

jętek jednego z pism, poświęconych tej sprawie:

„Pocelujcie się na prowadzona od z góra 3 miesięcy korespondencje. Rada Zakładowa P.F.A.E. wyislała, co następuje:

- 1) Dnia 19 maja 1948 r. pracownicy galvanizatorni P.F.A.E. Mantej Waldemar i Wolski Bronisław złożyli do skrzynki pomysłów projekt usprawnienia...
- 2) Dnia 14. 5. 48 r. (po 3 miesiącach) Komisja Usprawnień P.F.A.E. rozpatrzyła projekt i zgodnie z regulaminem premowania przyznała projektodawcom premie w wysokości 49.959 zł.
- 3) Z.P.A.E. pismem z dnia 12. 10. 48 r. znak: TIT/KU/5/2512, wysokość premii zaakceptowała.
- 4) Zgodnie z instrukcją F 25, Dyrekcja P.F.A.E. pismem z dnia 18. 10. 48 r., znak: A.F.B./1268 — prosiła o wystąpienie przez C.Z.P.E. do Ministerstwa Przemysłu i Handlu (Departament Finansowy) dla uzyskania zgody na wypłacenie projektodawcom usprawnienia przyznanej im premii.
- 5) Według informacji uzyskanych od Dyrektora Naczelnego P.F.A.E. instrukcja F. 25 podobno już nie obowiązuje. Reasumując powyższe Rada Zakładowa

P.F.A.E. stwierdza:

- 1) Komisja Usprawnień P.F.A.E. popelniła bład zasadniczy, nie rozpatrując projektu przez okres 3 miesięcy.
- 2) Z.P.A.E. na pismo A.F.B./1268 z dnia 18. 10. 48 r. do dnia dzisiejszego nie nadesłało odpowiedzi.
- 3) W rezultacie projektodawcy od maja 1948 r. nie otrzymali przyznanej im premii.

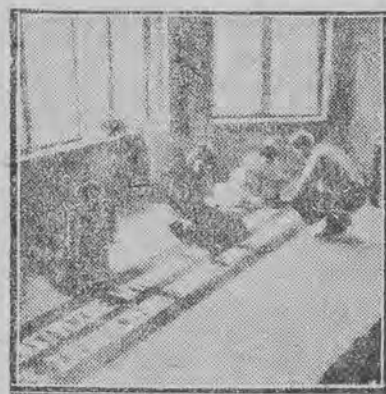
Pismo wyslane zostało 24. 11. 48 r. Podobnie, jak poprzednie pisma nie wzbudziło — niestety — żadnego odzewu. W powodzi urzędowych spraw, aktów i załączników sprawa wynalazku Manteja i Wolskiego utknela.

Dźwięk dzwonka telefonicznego przerwał mi rozmowę z przewodniczącym Rady Zakładowej. Przewodniczący podniósł słuchawkę.

— Tak? Już? No, nareszcie... — uśmiechnął się.

— Co ciekawego? — Dyrektor administracyjny właśnie wrócił z Warszawy z Centrali i postanowił jednak wypłacić premię. Z. Koczorowski

Przygotowania w pełnym toku



W Państw. Liceum Sztuk Plastycznych w Łodzi wrę nieprzerwana praca. Już jutro 1 Maja, a jeszcze trzeba wymalować wiele plakatów i transparentów.



Za chwilę wielki portret, który ozdobi fronton jednego z gmachów, będzie gotowy.



Roboty huk, ale w dużym gronie pracuje się przyjemnie.



Kukła Churchilla jest już gotowa. Poniosą ją w pochodzie pierwszomajowym junacy SP.



Młodzież łódzkich szkół średnich czynem uczciła Święto Pracy

(p) Idąc ramie przy ramieniu ze światem pracy, uczniowie szkół średnich w Łodzi podjęli dla uczczenia tegorocznego święta pracy wiele zobowiązań. Dziś to czyni 1-Majowe młodzież ma już poza sobą, a realne wyniki pracy świadczą o jej wysiłku.

Tak więc czynem 1-Majowym Szkoły Przemysłowe i Energetyczne przy ul. Szczytowej w Łodzi było uporządkowanie budynku do ćwiczeń dla hufców PO „SP”.

IV Gimn. i Liceum Państwowe przy ul. Nowotki 46 zobowiązało się do odrobienia 1-majowych zobowiązań w ramach tzw. „trzydniówek” PO „SP”.

Gimnazjum i Liceum Handlowe przy ul. Kopernika 41 zorganizowało zbiórki makulatury oraz uporządkowanie swojego boiska sportowego, przydzielonego przez Zarząd Miejski.

Młodzież hufca z „SP” oraz młodzież zorganizowana przy PZPB w Rudzie Pabianickiej zebrała 15 ton złomu, który przekazano Centrali Odpadków Użytkowych.

Hufiec żeński i męski przy Publicznej Szkole Zawodowej Nr 2 w Łodzi przy ul. Rybnej 15 wziął udział w pracach przy budowie kościoła na Bałutach.

Państwowe Gimnazjum i Liceum

Zeńskie przy ul. Wólczańskiej 55 zobowiązało się podnieść poziom w nauce oraz zorganizować zbiórki odpadków.

Hufiec Państwowego Gimnazjum i Liceum Spółdzielczego w Łodzi przy ul. Kopcińskiego 54 zajął się zbiorąk szmat i makulatury.

Gimnazjum Przemysłowe i Energetyczne przy ul. Kilińskiego 172 w ramach czynu 1-Majowego uporządkowało boisko szkolne oraz przygotowało teren pod budowę warsztatów szkolnych.

Uczniowie Państwowego Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych w Łodzi przy ul. Składowej 15 zobowiązali się podnieść poziom nauki, u-

Pocztowcy, harcerze, pracownicy radia przed 1 Maja

Pracownicy Wydziału Technicznego Okręgu Poczty i Telegr. w Łodzi postanowili wykonać do dnia 1 maja dwie łącznice miejskie po 100 numerów każda i jedną łącznicę międzymiastową na 40 obwodów międzymiastowych z polem odłączonym na 200 abonentów dla Urzędu Poczto-łowego w Łęczycy. Wartość tych łącznic wyniesie 1 mil. 232 tys. zł.

Harcerki i harcerze łączący zobowiązali się za przykładem młodzieży huty „Florian” w ramach swego Czynu Pierwszomajowego wykonać trzy przedstawienia kukielkowe dla dzieci okolicznych wsi i jedno przedstawienie w dniu 1 maja na dziedzińcu zamkowym dla dzieci robotników, uporządkować dziedzińce zamkowe i skopać trawniki, przeznaczając na to 200 godzin harcerzoprac i zaprenumerować dla komendy hufca 30 egzemplarzy „Świata młodych” i 10 egz. „Biuletynu instrukcyjnego ZHP.”

Pracownicy radiowesła w Konstantynowie postanowili do dnia 1 maja br. zakończyć wszelkie poprawki na linii radiofonicznej, przygotować plan do połączeń zbiorowych urządzeń na terenie Konstantynowa, zradiofonizować dwie szkoły: jedną z 16, drugą z 12 głośnikami, zebrać fundusze na ten cel i wykonać do dnia 1 listopada br. plan roczny. (zs)

porządkować własnymi siłami podręczniki i pomoce szkolne oraz poświęcić jeden dzień (niedzielę) na prace w plantacjach miejskich w parku Poniatowskiego.

Profesorowie i studenci WSGW przed 1 Maja

W Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi pod przewodnictwem J. M. Rektora prof. dra Skupieńskiego odbyło się walne zebranie, na którym studenci wspólnie z profesorami i administracyjnymi pracownikami podjęli Czyn 1-Majowy Uczelni.

Uchwalona rezolucja głosi:

1. Profesorowie — przeprowadzą repetytoria niezależnie od wykładów (z uwzględnieniem materiałów niedostatecznie opanowanych przez studentów) w terminach uzgodnionych ze studentami.
2. Asystenci — zwiększą ilość godzin pracy w Bibliotece Centralnej.
3. Pracownicy administracyjni przedłużą czas urzędowania o 30 min. dziennie (w sobotę o półtorej godziny) celem likwidacji zaległości w pracy najpóźniej do 1 czerwca br.
4. Pracownicy Zarządu Maj. Doświadczalnych przedterminowo wykonają bilans za rok 1947/48.
5. Studenci odchwaszczą i przerwą buraki cukrowe w jednym z majątków doświadczalnych, wykoszą 8 ha stawów, oraz wykopią rowy kanalizacyjne na terenach podległych Uczelni. (b)

KSIAŻKA I PRASA

W ramach Tygodnia Ośw., Książki i Prasy zostaną urządzone wystawy książki i prasy łącznie ze sprzedażą w następujących punktach miasta Łodzi:

- 1) Plac Wolności, 2) Plac Zwycięstwa, 3) Plac Niepodległości, 4) Plac N. Barlickiego (Zielony Rynek), 5) Plac Kościelny, 6) Czerwony Rynek (ul. Zgierska), 7) Juliana, 8) Marysin, 9) Osiedle Montwiła Mireckiego, 10) Widzew.
- Niezależnie od punktów stałych urzędzone zostaną ruchome punkty sprzedaży. Podobne imprezy odbędą się w 20 miastach woj. łódzkiego.

Na łódzkich ekranach

Cezar i Kleopatra (produkcja angielska)

Ostrzeża się P. T. Publiczność przed potworną szmirą pod wyż. wymienionym tytułem! Ci nieszczęśliwcy, którzy lekkoomyślnie zechcą zobaczyć to filmidło, narażają się na dwie godziny nudy i irytacji.

W jakim celu wyprodukowano ten film? — By móc nareszcie pokazać pięknego chłopaka Stewarta Grangera prawie na goło. Tenże śpiewa, boksuje i bawi się w Tarzana, co ma taki związek z Cezarem i Kleopatrami, jak niżej podpisany z Rotszyldami. Piękny jest ten pan Stewart, ale to chyba za mało.

Jak potraktowano temat? — Do woinie tzn. na złość Szawowi, na przekór prawdziwej historii i wymogom Sztuki.

Podtusiwały Cezar patetycznie deklamuje o polityce, wolności, sztuce panowania itd., w czym do złudzenia przypomina Chamberlainów i Churchillów; kotka - pieszczołka Kleopatra ubóstwia Cezara, opłatuje tegoż w wodzie nogami, krzyczy na czarownicę Takatitę (czy coś w tym rodzaju) i krzyżąc, uczy się rzadziej i mści. Kohorty rzymskie pokrzykują: Awe Sizar”, a wredni Egipcjanie wojują z Rzymianami, chociaż na filmie tego nie widać. W końcu wszyscy całują Cezara po rękach. Kleopatra na otarcie łez zostaje z potocią cesarową, że przysłany jej zostaje przystojny Marek Antoniusz, i Cezar wsiaada na okręt i odjeżdża.

Na czym polega nieszczeście? Nieszczeście polega na tym, że komedie G. B. Shawa „Cezar i Kleopatra” — pełna humoru i satyry, błyskotliwych dialogów i myśli — ponurzy Anglię potraktowali serio i zrobili z niej „dramat historyczny”.

Shaw przewróciłby się chyba w grobie, gdyby zobaczył tę „przeróbkę”. Co? Ach, tak! Nie umarł jeszcze? No, to umrze, jeśli to już widział. Oprawa filmu? Astronomiczna! Jeszcze nigdy nie wydano tyle

pieniędzy na dekoracje i zdjęcia. Efekt — makabryczny.

Dekoracji jest dużo, bardzo dużo! Są równie wielkie, jak brzydkie i równie brzydkie, jak przytłaczające. Przytłaczają widza, jak również aktorów: Claude’a Rainsa (Cezar) i Vivian Leigh (Kleopatra). Na domiar złego film jest kolorowy. Niebieskie płaski pustyni, czerwone niebo i zielona woda to najnaturalniejsze jeszcze z kolorów, jakie mamy „szczęście” oglądać w tym filmie.

Wrażenie końcowe — to cisnące się na usta pytania: Kogo, po co, komu, dlaczego P. T. „Filmie Polski”? T. K.

W przededniu Święta Książki i Prasy

Cztery miliony dzieci i młodzieży uczęszcza w Polsce do szkół. Stanowią one jedną szóstą część naszego narodu. Oświata w Polsce Ludowej, otoczona troskliwą opieką państwa, wyniesiona do rzędu najważniejszych zagadnień życia bieżącego, stała się dobrem powszechnym.

W kraju czynnych jest około 20 tys. szkół wszelkich typów — nie licząc szkół dla dorosłych, których łącznie z kursami posiadamy ponad 6 tysięcy.

W dziedzinie odbudowy szkolnictwa osiągnęliśmy już niemal stan przedwojenny w cyfrach absolutnych, a przewyższyliśmy ten stan pod wielu względami, gdy się zważy, iż ludność kraju zmniejszyła się prawie o 8 milionów, oraz fakt, iż zwiększyliśmy znacznie liczbę szkół zawodowych i przedszkół, w porównaniu ze stanem przedwojennym.

W roku szkolnym 1938—1939 liczba przedszkół wynosiła 1.506. Obecnie posiadamy przedszkółki ponad 5 tysięcy, a więc trzykrotnie więcej. Szkół zawodowych przed wojną łącznie z kursami i szkołami kształcącymi mieliśmy 1.258, obecnie mamy takich szkół 2.274.

Odbudowa szkolnictwa i rozbudowa jego poszczególnych dziedzin stała się możliwą przede wszystkim dzięki temu, iż budżet Polski Ludowej, jako budżet wybitnie pokojowy, przewiduje na oświatę sumy wielokrotnie większe niż budżety Polski z okresu sanacji.

Jeśli chodzi o zaspokojenie naszych potrzeb w zakresie rozbudowy sieci szkół — mamy jeszcze do zrobienia bardzo wiele. Nie łatwo bowiem usunąć zniszczenia, spowodowane wojną. Niemniej jednak wysiłek, którego już dokonaliśmy, jest olbrzymi, gdy się zważy, iż krajem mniej dotkniętą wojną, ale uzależ-

nię od imperialistycznej polityki amerykańskiej, jak np. Francja, nie mogą wciąż w swoich budżetach znaleźć dostatecznych sum na odbudowę i rozbudowę szkół. Prasa francuska stwierdza, iż, aby odbudować 150 tys. izb szkolnych zniszczonych, bądź uszkodzonych w czasie wojny, trzeba przy obecnym tempie odbudowy szkół we Francji i obecnym pozycjach na te cele w zmilitaryzowanym budżecie Francji — około 100 lat!

Oświata w Polsce stała się realnym czynnikiem budowy nowego życia. Wzrosła liczba uczniów szkół zawodowych i akademickich w porównaniu z okresem przedwojennym.

W roku 1939 w 717 szkołach kształciło się 90.800 młodzieży.

Dziś do 2 tys. szkół zawodowych uczęszcza ponad 200 tysięcy młodzieży. W roku 1939 w 28 szkołach

akademickich kształciło się 50 tys. studentów, dziś w tej samej liczbie wyższych uczelni kształcą się blisko 100 tysięcy studentów.

Liczyby te mają jasną i silną wymowę. Mówią one o tym, że potrafilimy w ciągu trzech lat wykonać wielką pracę w dziedzinie odbudowy naszego szkolnictwa, mówią o tym, iż hasło upowszechnienia oświaty realizujemy planowo, konsekwentnie, z coraz lepszymi wynikami, mówią o tym, że zdołaliśmy stworzyć takie warunki ekonomiczne w kraju, które istotnie pozwalają młodzieży zdobywać wiedzę we wszystkich dziedzinach i na wszystkich poziomach. A wreszcie mówią o tym, iż nasze życie, nasza praca i nasza polityka jest życiem, pracą i polityką pokoju.

Stanisław Strzelecki

JAK WYGRALIŚMY Z WARSZAWĄ

Rozmowa z wiceprezesem Z. Kobylińskim

Z Łodzi wyjeżdżaliśmy do Warszawy pod zły miś auspiciami — mówi wiceprez. Wydziału Gier i Dyscypliny ŁOZPN p. Z. Kobyliński.



— A co się stało?
— Przede wszystkim zabrakło w drużynie Komara, który nie uzyskał zwolnienia z Fabryki Skór w Tomaszowie. W chwili gdy państwo kładzie wielki nacisk na wychowanie fizyczne i sport i gdy wyznacza się Komara do reprezentacji Łodzi, dyrekcja wspomnianej fabryki powinna była inaczej ustosunkować się do zagadnień sportowych. Na domiar złego w przededniu wyjazdu otrzymaliśmy oficjalne zawiadomienie, że nie może grać Dudka, który jest chory. Na tym jednak nie koniec, bo dyr. Schiller nie chciał zwolnić Łacza. Gracz ten w ostatniej chwili przybył do Warszawy samolotem. Byliśmy zrozpaczeni; nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć jak wyglądała by reprezentacja Łodzi bez gracza tej klasy jak Łącz. Dosłownie w ostatnich sekundach przyjechał on zmęczony tak-sówką na boisko.

— W jakim więc ostatecznie składzie wystąpiła w Warszawie reprezentacja Łodzi?

— Grałymiś w następującym składzie: Musiał, Włodarczyk, Jędrzejczak, Pietrzak, Miller (ZZE), Urban, Hogendorf, Baran, Łącz, Koczewski, Kraszewski (Spójnia TUR).

— A Warszawa?
— Warszawa grała w najsilniejszym składzie, na jaki mogła się zdobyć w tym dniu. Był on następujący: Skromny (Borucz), Wołosz, Pruski, Wiśniewski, Brzozowski, Milczanowski, Sasiadek, Borowiecki (Olszewski), Świczar, Szularz (Ochmański), Mordarski.

— Jak wypadła reprezentacja Łodzi na tle graczy warszawskich?

— Choć w drużynie byli słabe punkty, to jednak nasi chłopcy spisali się dobrze. Mieliśmy pewne obawy co do Koczewskiego, ale okazało się, że zagrał on bardzo dobrze. Łącz nie może sobie darować, że nie wykorzystał wyjątkowo dogodnej sytuacji pod bramką warszawską, gdy Koczewski wystawił mu piłkę. Przez całą powrotną drogę Łącz wspominał ten moment.

— Jak się spisał bramkarz Musiał?

— Moim zdaniem zawinił on jedynie zdobytą przez Warszawę bramkę. Musiał powinien przy strzale Świczarza wybiec z bramki i interweniować; zamiast to zrobić niepotrzebnie dopuścił do strzału po bitym wolnym i Warszawa do przerwy potrafiła wyrównać.

— A co pan powie o Kraszew-

skim na lewym skrzydle?
— Kraszewski starał się dopasować do drużyny. Trudno mu było zgrać się z pozostałymi kolegami, ale na ogół nie było w drużynie luk.

— Kto grał najlepiej w ataku?
— Bezspornie Hogendorf, który z odległości 20 m strzelił pierwszą bramkę. Dobrze grali również Baran i Łącz. Pociężając jest, że Baran i Hogendorf wracają do formy i niewątpliwie odegrają jeszcze bardzo poważną rolę w naszym piłkarstwie.

— A ponadto?
— Uważam, że na obronie Jędrzejczak zagrał lepiej niż Włodarczyk. Gracz ten dysponuje nadzwyczaj silnym dyskopem. Zdobyta przez niego bramka padła ze strzału wolnego z odległości 60 m. To chyba wystarczy. — komentarze są zbyt liczne. W pomocy dobrze spisał się Miller od kolejarzy; choć gra on w „A” klasowej drużynie i nie ma

możności rozgrywania poważniejszych spotkań, znajduje się nadal w dobrej formie. Uważam, że Urban znacznie lepiej gra na bocznej pomocy niż na środku. Cała drużyna zasłużyła na uznanie nie tylko dlatego, że wygrała to spotkanie, ale przede wszystkim dlatego, że pokazała Warszawie na czym właściwie polega piękna gra w piłkę nożną.

— A jak spisali się juniorzy?
— Wynik uzyskany przez nich — 2:2 jest zadowalający. Ci młodzi chłopcy po raz pierwszy wystąpili na poważnych zawodach. Mieli trochę 7 z nich po raz pierwszy w życiu było w Warszawie. Taki wyjazd dobrze robi młodym piłkarzom. Musimy wychowywać młode kadry zawodników. Jeżeli chodzi o nazwiska, z punktu widzenia wychowawczego, proszę nikogo nie wyróżniać.

— Kto był kierownikiem ekspedycji?

— Kierownikiem był dyr. Krupiński.

— Z kim teraz spotka się reprezentacja Łodzi?

— 11 maja będziemy grali w Łodzi z piłkarzami Francji.

— Kiedy ustalony zostanie skład Łodzi?

— W najbliższych dniach w bramce musi bezwzględnie grać Komar; zmienimy również skrzydłowe go. Szkielet drużyny pozostanie ten sam co w Warszawie.

— A kiedy odbędzie się następny mecz o puchar Kajuży?

— W Łodzi, 24 czerwca. Przeciwnikiem naszym będzie reprezentacja Śląska, która obecnie posiada tyleż punktów co my. W zeszłym roku, jesienią wygramy przecież ze Śląskiem, walcząc na obcym boisku. Teraz będziemy się przygotowywać do meczu z Francją.

Kończymy rozmowę, składając pp. Krupińskiemu i Kobylińskiemu gratulacje z prośbą o przekazanie ich wszystkim reprezentantom Łodzi.

J. Nieciecki

Szczegóły meczu Łódź — Warszawa 2:1

Jak już wczoraj podawaliśmy, w meczu międzyokręgowym o puchar Kajuży reprezentacja Łodzi pokonała Warszawę 2:1 (1:1). Dla zwycięzcy bramki zdobyli: Hogendorf i Jędrzejczak, dla gospodarzy Świczar — 1.

Zawody prowadził sędzia Przybysz (Pomorze). Widzów 8 tysięcy.

Łódź odniosła zasłużone, niemniej jednak szczęśliwe zwycięstwo, szczęśliwe gdyż decydująca bramka padła na 5 minut przed końcem meczu z rzutu wolnego egzekwowanego przez Jędrzejczaka z połowy boiska. Świczarowi Skromny piłkę przepuścił do bramki.

5 minut przed końcem meczu Skromnego zniżył Brucz. Gra była mało celowa.

Początkowo przewagę mieli łodzianie, po czym więcej z gry należało do gospodarzy, szczególnie w ostatnich 10 minutach pierwszej połowy gry, kiedy na boisko weszli Ochmański i Olszewski, zastępując Szularza i Borowieckiego.

Prowadzenie dla Łodzi zdobył w 10 minucie dalekim strzałem Hogendorf z

Dopiero w lipcu mecz z Bratysławą

Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej przesunął termin rozegrania meczu międzynarodowego Łódź — Bratysława. Spotkanie to zorganizowane zostanie ostatecznie między 3—9 lipca w Łodzi.

Przypominamy, że mecze z Bratysławą odbywają się o puchar byłego prezydenta m. Łodzi ministra E. Stawieckiego. Puchar jest obecnie w posiadaniu piłkarzy Bratysławy.

przeboju.

Wyrównał w 36 minucie Świczar, przedłużając głowa do bramki podanie Sasiadka z wolnego.

Po przerwie gra stała się jeszcze bardziej monotonna (zaledwie trzy, czy cztery najbardziej emocjonujące sytuacje).

Warszawscy podawali niecelnie w przebiegu do łodzian, którzy długimi podaniami zdobywali szybko teren.

Każdy atak napastników łódzkich był groźny, oprócz szybkości zwycięzcy przewyższali gospodarzy techniką.

Z drużyny łódzkiej wyróżnili się: Baran, Łącz, Hogendorf i Koczewski w napadzie, oraz Miller — w pomocy.

W obronie Jędrzejczak lepszy był od Włodarczyka. U gospodarzy najlepszym był Brzozowski w pomocy, który wyjaśnił wiele niebezpiecznych sytuacji podbramkowych.

W ataku dobrze grał Świczar w polu, lecz nie potrafił zdobyć się na skuteczną strzałę w dogodnych sytuacjach podbramkowych. Strzałowo nie dopisał również pozostałi zawodnicy w ataku.

Jutro start kolarzy w wyścigu Praga — Warszawa

Jutro w Pradze nastąpi start 120 zawodników biorących udział w wyścigu międzynarodowym z Pragi do Warszawy. Wyścig ten składa się z 8 etapów.

Poszczególne etapy przedstawiają się następująco:

- 1) Praga — Pardubice
- 2) Pardubice — Brno
- 3) Brno — Gottwaldowo
- 4) Gottwaldowo — Morawska Ostrawa
- 5) Morawska Ostrawa — Katowice, 176 km
- 6) Katowice — Wrocław, 186 km
- 7) Wrocław — Łódź, 212 km
- 8) Łódź — Warszawa, 158 km

Tak szczęśliwie się składa, że pół trasy przebiega przez teren Czechosłowacji, a pół — przez Polskę. Najdłuższy etap wynosi 212 km. Jest

to etap z Wrocławia do Łodzi, a więc przedostatni przed Warszawą. Po przyjeździe do Łodzi sprawa klasyfikacji drużynowej powinna już być w grubszych zarysach ustalona.

Z Łodzi do Warszawy zawodnicy pojadą przez Tomaszów Mazowiecki i przybędą do Warszawy na stadion Wojska Polskiego, kończąc w ten sposób 9 maja ten gigantyczny wyścig.

Zainteresowanie wyścigiem w Czechosłowacji i w Polsce jest duże i niewątpliwie pod względem propagandowym impreza ta uda się bardzo dobrze. Oby udało się również pod względem sportowym, to znaczy, żeby nasi kolarze potrafili powtórzyć swoje sukcesy z roku ubiegłego.

Kolarze nasi, przebywając w Pradze, odbyli jeszcze jeden trening, który wykazał znaczną poprawę formy.

Oznaki mistrzostw bokserkich dla kolarzy wyścigu — W

Organizatorzy mistrzostw bokserkich Polski, w porozumieniu z zarządem PZB postanowili udekorować wszystkich kolarzy, biorących udział w wyścigu Praga — Warszawa, odznaką pamiątkową indywidualnych mistrzostw bokserkich Polski.

W związku z tym organizatorzy zamówili dalsze 150 odznak, na których zostanie wygrawerowany napis: „Uczestnikom wyścigu kolarskiego Praga—Warszawa — PZB”.

Polscy przeciwnicy Zatópka

Polski Związek Lekkoatletyczny wyznaczył zawodników polskich, którzy wezmą udział w międzynarodowym biegu na 5 km, organizowanym na stadionie W.P. w Warszawie na zakończenie wyścigu kolarskiego P. W.

Wyznaczeni zostali: Kleias, Biernat, Piotrowski, Kwapiński, Osifski i Boczar. Jak wiadomo, w biegu tym startować będą długodystansowcy czeskosłowaccy z Zatópką na czele oraz Węgier — Szilagyi.

Zale-Zalewski wycofuje się z ringu

Były mistrz świata wagi średniej Tony Zale-Zalewski, Polak z pochodzenia, postanowił nieodwołalnie wycofać się z ringu po 15-letniej karierze zawodniczej. Następstwem postanowienia Zalewskiego było odwołanie jego rewanżowej walki z Francuzem Gerdanem do którego stracił tytuł mistrzowski. Walka ta była wyznaczona na 21 czerwca w Nowym Jorku.

Młodzież szkolna gra

Jutro na boisku DKS przy ul. Nawrot, o godz. 17 odbędzie się mecz piłkarski między reprezentacją szkół zawodowych i ogólnokształcących.

Jako przedmecz o godz. 16 odbędzie się to spotkanie Gimn. XI z Gimnazjum Salezjanów.

Dziś ostatni termin

Dziś mija ostatni termin zgłoszeń do mistrzostw piłkarskich drużyn szkolnych.

Zgłoszenia kierować trzeba do Gimn. XXI przy ul. Sienkiewicza 46.

Uwaga, sportowcy Bawelny

Kierownictwo KS „Bawelna” w Łodzi przypomina wszystkim członkom, że jutro o godz. 8.30 na boisku przy ul. Ogrodowej 28a odbędzie się zbiórka przed wyruszeniem na pochod.

O godz. 16 na wspomnianym boisku odbywać się będą zawody sportowe.

Bokserzy mistrzowie w Czechosłowacji

W Bratysławie odbyły się indywidualne mistrzostwa Czechosłowacji w boksie. Finałowe spotkania mistrzostw przyniosły następujące wyniki:

W wadze muszej: Majdloch znokautował w II rundzie Zofia; w kocięcej: Muzaj wywypunktował Macha; w piórkowej: Matejczak wywypunktował Holovica; w lekkiej: Petina wygrał przez t. k. o. w II rundzie z Doktorom; w półśredniej: Krocak pokonał na punkty Blesaka; w średniej: Torma odniósł punktowo zwycięstwo nad Kopackym; w ciężkiej: Rademacher zdobył tytuł mistrzowski bez walki, na skutek kontuzji przeciwnika; w ciężkiej: Netuka wygrał na punkty z Cipro.

ERICH MARIA REMARQUE

(108)

ŁUK TRIUMFALNY

Przełożyła Wanda Melcer

Odwrocił się gwałtownie i wyszedł. Ale zanim osiągnął drzwi studio, już znalazła się przed nim. Zatrzasnęła drzwi i stanęła przed nim, ramionami i dłońmi wparta w nagie drzewo. — Więc to tak — powiedziała — więc zrywasz ze mną. Zrywasz i odchodzisz. Ale ja też mam coś do powiedzenia. To nie takie proste. Sam przecież spotkałeś mnie w Cloche d'Or, widziałeś, z kim byłem, a kiedy przyszedł do ciebie w nocy, o nic ci nie chodziło, tylko aby się ze mną przespać, a rano też o nic ci nie chodziło, bo jeszcze raz zapragnąłeś przespać się ze mną, i kochałam cię i byłeś wspaniały i nie chciałeś nic o niczym wiedzieć, i kochałam cię, jak nigdy przedtem i wiedziałam, że musisz być taki właśnie, a nie inny, płakałam, kiedyś spał i całowałam cię i byłam szczęśliwa, idąc do domu i uwielbiałam cię — a teraz! Teraz przychodzisz i robisz mi wymówki za to, co wpięram odsunąłeś od siebie takim wspaniałomyślnym gestem, za to, o czym zapomniałeś, kiedy się chciałeś ze mną przespać. Teraz wydobywasz wszystko na jaw i rzucasz mi w twarz, teraz stajesz przede mną, jak obrażony stróż cnoty i robisz mi scenę, jak zdradzony mąż. Czego ty w ogóle chcesz ode mnie? Jakie masz prawa?

— Żadnych — powiedział Rawik.

— Tak, przynajmniej dobrze, że sam się w tym

orientujesz. Cemu więc przychodzisz do mnie, żeby mi to rzucić w twarz? Cemuś tego nie zrobił kiedy przyszedł noca do ciebie? Naturalnie, wtedy...

— Joanno — powiedział Rawik.

Milczała, dyszała szybko, patrząc na niego.

— Joanno — powiedział — kiedy przyszedł do mnie tamtej nocy, myślałem, że wracasz. Nie pytałem o to, co się tymczasem działo. Wróciłaś, to wszystko. A tymczasem była to pomyłka. Nie powinnaś była wracać, nie wróciłaś.

— Nie wróciłam? Więc kto to był? Duch?

— Przyszedł do mnie, ale nie wróciłaś.

— To dla mnie za trudne. Chciałabym wiedzieć, co to za różnica?

— Wiesz o tym dobrze. Ja nie wiedziałam, do-wiedziałem się dopiero dzisiaj. Żyjesz z innym.

— Ach, doprawdy, żyję z kimś innym. Więc znowu. Jeśli mam paru przyjaciół, to znaczy, że z kimś żyję. Czy mam się zamknąć na klucz w pokoju na cały dzień i z nikim nie rozmawiać, żeby nie być o nikogo posądzona?

— Joanno — powiedział Rawik — nie bądź śmieszna.

— Śmieszna? Kto jest śmieszny? Ja myślę, że ty.

— Niech i tak będzie, Czy mam użyć siły, żebyś odeszła od tych drzwi?

Nie poruszyła się. — A gdybym nawet z kimś żyła, co cię to obchodzi? Sam mówiłeś, że nie chcesz o niczym wiedzieć?

— Doskonale. Naprawdę nie chciałem o niczym wiedzieć. Myślałem, że to minęło, a to co było, w niczym mnie nie dotyczy. Był to błąd. Powiniennem być o tym wiedzieć. Możliwe, że sam się chciałem okłamać. Słabość. Ale to w niczym nie zmienia sytuacji.

— Cemu nie zmieniasz? Jeśli przyznajesz, żeś się pomylił?

— To nie jest sprawa pomyłki. Nie tylko żyłaś z kimś, ale żyjesz ciągle. Chcesz przy nim zostać.

Nie wiedziałem wtedy o tym.

— Nie kłam — przerwała mu z całym spokojem — zawsze o tym wiedziałeś. I wtedy także.

Patrzyła mu prosto w oczy. — Więc dobrze — rzekł — powiedzmy, że wiedziałem i wtedy, ale nie chciałem wiedzieć. Wiedziałem, ale nie wierzyłem. Nie rozumiesz tego.

Twarz jej schmurzyła się nagle dzikim, rozpaczliwym przerażeniem. — Ależ nie mogę nagle porzucić kogoś, kto mi nic złego nie zrobił, tylko dlatego, żeś wrócił. Nie pojmujesz?

— Owszem.

Stała przed nim, jak kot, zapędzony w ciasne przejście, jak kot, który chce skoczyć, a ziemia usuwa mu się spod nóg. — Owszem? — spytała zdziwiona. Jej rysy złagodniały, ramiona opadły. — Więc czemu mnie torturujesz, jeśli wszystko rozumiesz? — powiedziała wreszcie ze znużeniem.

— Odejdź od drzwi — powiedział Rawik, siadając w krzesło, które było o wiele bardziej niewygodne, niż na to wyglądało. Wahała się. — Chodź — powiedział — przecież ci nie ucieknę.

Podeszła niechętnie i opadła na tapczan. Ruchy jej znamionowały wielkie wyczerpanie, ale Rawik poznał, że to było udane. — Daj mi się czegoś napić — powiedziała.

Widział, że gra na zwłokę, ale nie robiło mu to różnicy. — Gdzie są butelki? — spytał.

— Tu w szafce.

Otworzył niską szafkę, stało w niej kilka butelek, przeważnie białej likier miętowy. Spojrzył na nie ze wstrętem i odsunął. W drugim rogu stała do połowy próżna butelka koniaku i butelka calvadosu. Calvados nie był otwarty. Ominął go i wziął koniak. — Pijasz teraz crème de menthe? — spytał przez ramię.

— Nie — odpowiedziała z tapczanu.

— W takim razie dam ci koniaku.

d. c. n.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komisariat Miejski M. O. 253-60 Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44 Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15 Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11 Straż Pożarna 8 Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Groszkowskiego (11 Listopada 15), Jarzobowskiego (Pabianicka 212), Krasieńskiego (Jaracza 32), Łuszczyńskiej (Głowa na 50, Raczyńskiego (Katna 54), Rytyła (Kopernika 26), Wagniewa (Piotrkowska 67), Apteka Społ. Nr 61 (Piotrkowska 225).

Teatru

TEATR W. P.: O godz. 17 „Młoda gwiazda” Fiedlejewa. PASTORALNY TEATR POWSZECHNY: Teatr nieczynny w powodu remontu. TEATR KAMERALNY DOMU ZOLNIERZA: O godz. 19.15 „Owładza Stevensona”. TEATR „MELODRAM” (gmach OKZZ): O godz. 19.15 „Złota Pania Polier”. TEATR „OSA”: O godz. 19.30 „Rycerz szalony” z A. Dymarsza. TEATR „LUTNIA”: O godz. 19.15 „Baron cygański”. TEATR ŻYDOWSKI (Jaracza 2) - Goscinnie występy Dolnośląskiego Teatru żyd. o godz. 20 komedia muzyczna „Wzajemna miłość”. TEATR LALEK „PINOKIO” RTPD (ul. Nawrot 27). Codziennie prócz poniedziałków o godz. 9.30, w niedziele i święta o godz. 12 „Ozodziejski kaktus”. TEATR LALEK „ARLEKIN” (Piotrkowska 152): Codziennie prócz poniedziałków o godz. 17 „Kolorowe piosenki”. CYRK Nr 2 (Plac Niepodległości). Wideo atrakcji krajowych i zagranicznych codziennie o godz. 19.15 Sobota 2 przedst. o 15.15 i 19.15. Niedziela 3 przedst.: o godz. 12, 15.15 i 19.15.

Muzea Miejskie

Sztuki - Włocławskiego 36 otwarte od 10-17 prócz poniedziałków i piątków. Prehistoryczne - Plac Wolności Nr 14 czynna codziennie od 10-17 prócz poniedziałków. Etnograficzne - Plac Wolności Nr 14 czynna codziennie od 10-17 prócz poniedziałków. Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza czynna od godz. 10-17 prócz poniedziałków.

Kino

ADRIA - „Dzwonnik z Notre Dame” (godz. 16, 18.30, 20.30, w niedz. 13.30) doz. dla młodzieży od lat 16. BALTYK - Kino nieczynne w powodu remontu. BAJKA - „Casablanca” (godz. 18, 20, w niedz. 14, 16), dla młodzieży od lat 18. GDYNIA - „Program aktualności kraj. i zagranicznych Nr 17” (godz. 11; 12; 13; 16; 17; 18; 19; 20; 21). HEL - „Dziubarski” (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14). MUZA (Ruda Pabianicka) - „Timur i jego drużyna” (godz. 18, 20, w niedz. 14, 16), doz. dla młodzieży. POLONIA - „Cesarz i Kleopatra” (godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30), doz. dla młodzieży. PRZEDWIOSNIE - „Wielka nagroda” (godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13) doz. dla młodzieży. ROBOTNIK - „Cztery serca” (godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30) doz. dla młodzieży. ROMA - „Siuby kawalerskie” (godz. 18, 20, w niedz. 14, 16), doz. dla młodzieży. REKORD - „Nikt nie wie” dla młodz. (godz. 16, niedz. 14 (godz. 18.20 w niedz. 16)). STYLLOWY - „Aleksander Matrosow” (godz. 16, w niedz. 13.30, „Niescierpliwie serca” (godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30), doz. dla młodzieży od lat 18. ŚWIT - „Daleka droga” (godz. 18, 20, w niedz. 14 16), doz. dla młodzieży. TATRY - „Gilda” (godz. 16, 18, 20.30 w niedz. 14), dozwolone dla młodzieży od lat 18. TĘCZA - „Rzym miasto otwarte” (godz. 17, 19, 21 w niedz. 15), dozwolone dla młodzieży od lat 18. WISLA - „Cesarz i Kleopatra” (godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13) dozwolone dla młodzieży. WŁOKNIARZ - „Krwawa wendetta” (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15), doz. dla młodzieży. WOLNOŚĆ - „Opowieść o prawdziwym człowieku” (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14), doz. dla młodzieży. ZACHĘTA - „Czwarty Peryskop” (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14) doz. dla młodzieży.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

BEZPŁATNIE oddam

HURTOWNE GALANTERII (wraz z towarami) z wyrobioną klientelą - sprawa do omówienia. - Oferty: „Dziennik Łódzki” Biuro Ogłoszeń sub „TELEFON”. (K.1899)

Z województwa

Zobowiązania pierwszomajowe

Piotrków

(kb) Na specjalnej naradzie przedstawicieli Tymczasowego Zarządu Dyrekcji, rady zakładowej, Związku Zaw. Prac. oraz reprezentantów PZPR piotrkowskiej Ubezpieczalni Społecznej omówiono wszystkie możliwości dalszego zaoszczędzenia wydatków i zwiększenia wydajności pracy. W wyniku obrad uzgodniono, że w ramach Czynu 1-Majowego pracowników Ubezpie. Społ. w Piotrkowie będzie można uzyskać oszczędności na sumę 6 i pół miliona złotych.

(kb) Pracownicy PCH w Piotrkowie celem uczczenia dnia 1 maja zobowiązali się do odwyższenia zadeklarowanej

Komunikacja w dniu pierwszym maja

TRAMWAJE miejskie będą kursowały od godz. 5 do 7 rano. Tramwaje podmiejskie kursują normalnie przez cały dzień.

KOLEJE będą jeździły normalnie. SAMOLOTY będą latały jedynie do Poznania. Pozostałe loty są skasowane.

O 20 proc. taniej

Zarząd Miejski w Łodzi - Wydział Handlu - komunikuje, że w dniu 1 maja - od chwili otwarcia, tj. od godziny 7 do godziny 18 - wszystkie zakłady gastronomiczne na terenie miasta obniżą ceny maksymalne potraw o 20 proc.

Ulgowe seanse w kinach

W związku z tegorocznym obchodem 1 Maja, Świąt Pracy zrzeszony w Związkach Zawodowych i organizacjach społeczno-politycznych kozyścić będzie w kinach łódzkich i prowincjonalnych z nieograniczonej ilości miejsc po cenach ulgowych, za okazaniem legitymacji związkowych lub tramwajowych.

Niezależnie od możliwości nabywania biletów bezpośrednio w kasach kin, Okręgowy Zarząd Rozpowszechniania Filmów w Łodzi, ul. Traugutta 8 przyjmuje zamówienia ulgowe, organizowane przez Związki Zawodowe i Rady Zakładowe poszczególnych instytucji. W kinach prowincjonalnych woj. łódzkiego za potrzebami grupowe przyjmować będą kierownicy kin.

Ponadto w dniu 1 maja o godz. 21 wyświetlane będą filmy na wolnym powietrzu, na Bałuckim Rynku - „Cyryl” i na Czerwonym Rynečku (przy ul. Rzgowskiej) „Czerwony Krawiec”.

Zebrań i odczytów

DZIS - W Domu Kultury Milicjanta, Nawrot 27 o godz. 18 akademii 1-Majowa dla pracowników pocztowych. - W lokalu Skorupki 8/8 o godz. 18 akademii z okazji Święta Pracy. - W świetlicy, Nawrot 31, o godzinie 19, akademii dla b. Więźniów Politycznych. - W auli UL, Narutowicza 68, o godzinie 17 akademii 1-Majowa. - W Teatrze WP, Jaracza 27, o godzinie 17 akademii i przemówienie członka KC PZPR.

JUTRO (1. 5. 1949):

- Przed gmachem Izby Rzemieślniczej (Moniuszki 8), o godz. 7.15 zbiórka członków Cechu Fryzjerów. - Przed budynkiem Piotrkowska 49, o godz. 8 zbiórka członków Zw. b. Wzję. Politycznych (w mundurach). - W związku z pochodem 1-Majowym inwalidzi zbierają się w lokalu (Piotrkowska 73) o godzinie 8. - Zbiórka członków Cechu Chemicznego przed budynkiem Nr 8 przy ulicy Moniuszki, o godzinie 7.15. - Studenci UL biorący udział w pochodzie, zbiorą się o godz. 8 przy ul. Gdańskiej, między żwirki a Radwalską. - Na stadionie LKS, o godzinie 8.45 zbiórka wszystkich członków tego Klubu. - Członkowie Cechu Zegarmistrzów słuszarzy, Blacharzy i pokrewnych zawodów zbiorą się przy ul. Półdniowej 11, o godzinie 8. - Zarząd Zw. Piekarzy wyznaczył jako miejsce zbiórki dla swych członków lokal przy ul. Curie-Skłodowskiej 1-a. - Zbiórka członków Zw. Przewoźników Konnych przy ul. Nowoży 30, o godzinie 7. - Przy ul. Gdańskiej (róg żwirki) zbiórka członków Automobilklubu, o godzinie 7. - Członkowie Cechu Cukierników zbiorą się przy ul. Moniuszki 8, o godzinie 7.15. - Przy ul. 6 Sierpnia 1/3 o godz. 7 zbiórka sekcji szybowcowej Aeroklubu. - W lokalu (Wigury 4/6), o godz. 7 zebrane Koła Terenowego Dzielnic Górnej Lewej. - Związek Bojowników z Faszyzmem zawiadamia swych członków: Jutro punktualnie o godzinie 8 rano w lokalu własnym zbiórka przed wyruszeniem na pochod.

przez dyrekcję sumy 5 mil. 400 tys. oszczędności od sumy 5 mil. 500 tys. Poślanowione rozbudować sieć własnych sklepów detalicznych. Ostatnio powstały 2 sklepy w Bełchatowie, 1 w Sulejowie, a w dniu 1 maja otwarte zostaną 2 dalsze sklepy w Piotrkowie.

Pabianice

(G) W obecności wicewojewody Kucnera odbyła się konferencja pracowników samorządowych w Pabianicach. Obecni przyjęli rezolucję, w której deklarują swój udział w czynie 1-majowym, zobowiązując się zaoszczędzić z planu gospodarczego na r. 1949 kwotę 21 mln. Równocześnie zebrani postanowili wypowiedzieć walkę marnotrawstwu czasu, materiałów i wyrobów zaległości.

Wieluń

(M.Z) Jako czyn 1-Majowy pracownicy cukrowni „Wieluń” postanowili przystąpić do konsekwentnej walki z analfabetyzmem i zorganizować w cukrowni kurs dla analfabetów.

Pracownicy miłny „Amerykanka” własnymi siłami założyli bibliotekę pracowniczą.

Zgierz

W ramach Czynu 1-Majowego Kolejarze na st. Zgierz pistenowali zaoszczędzić kwotę 150.000, przeprowadzając bezinteresownie oczyszczenie torów. Robotnicy na odcinku drogowym Zgierz I-II

Rawa Mazowiecka

Podarek pierwszomajowy

(h) Rawa Mazowiecka podczas wojny została w 50 proc. zniszczona. W 1945 r. przedstawiała niezwykle przykry widok: ruiny i gruzy. Dział tych smutnych pamiętek wojny niewiele zostało. Zrujnowane i nie nadające się do odbudowy domy rozbrano, gruzy wywieziono. Pozostały tylko - puste place. Na niektórych założono trawniki, inne czekają na nowe budynki.

Do uprzątnięcia ruin przyczyniły się poważnie kredyty interwencyjne Min. Pracy, które pozwoliły zatrudnić kilkadziesiąt osób przy rozbiórkach domów. Roboty interwencyjne trwające w zmie, w marcu przeniesiono na skutek złych warunków atmosferycznych. Począwszy od kwietnia rb. prace ponownie wznowiono. Obecnie robotnicy zatrudnieni przy robotach interwencyjnych pracują również przy niwelacji ulic i placów.

Jeżeli Rawa Mazowiecka otrzyma dalsze kredyty interwencyjne, już niedługo miasto zostanie całkowicie uporządkowane.

Zarząd Miejski w Rawie przeprowadza obecnie renowację nawierzchni czterech ulic m. In. ul. gen. Świerczewskiego i 15 Grudnia.

W celu uczczenia Święta Pracy Zarząd Miejski postanowił zakończyć roboty przed dniem 1 maja. W związku z tym zostają uruchomiona we wcześniejszym niż było przewidziane terminie betoniar-

Wystawa

W dniach 6-8 maja br. w związku ze „Świętem Oświaty, Książki i Prasy” Centralna Biblioteka Pedagogiczna w Łodzi urządza wystawę pod nazwą „Oświata Dorosłych”. Wystawę zwiedzać można od 6-8 maja w godz. 9-20 w lokalu Centralnej Biblioteki Pedagogicznej przy ul. Al. Kościuszki 21.

Wycieczki będą przyjmowane w dniach 7 i 8 maja w godz. 9-20. Wcześniej zgłoszenia kierować należy pod adresem: Centralna Biblioteka Pedagogiczna Al. Kościuszki 21, Tel. 164-27.



SOBOTA, 30 KWIECIA 1949

12.04 Wład. połud. 12.20 Koncert solistów 12.45 Audycja dla wsi 13.00 Przerwa 14.30 Skrzynka LRR 14.40 Piosenki radzieckie w wyk. J. Lubiec - śpiew przy fortep. Al. Tarski, 14.55 Aktualności łódzkie 15.05 Aud. dla dzieci 15.20 Komunikaty 15.25 Chwila muzyki 15.30 „Legenda o nadmorskiej sośnie” - aud. śl.-muz. dla dzieci 16.09 Dziennik popołudniowy 16.15 Aud. dla młodzieży 16.30 „Wspomnienia” fel. St. R. Dobrowolskie 16.45 „Przy sobocie po robocie” 17.45 Drugi dziennik popołud. 18.00 Kantata 1-Majowa St. Wygodzkiego 18.30 Muzyka ludowa w wyk. Kapeli Ludowej Rozgłośni Warsz. 19.00 Aud. KCZZ 19.15 „Piotr Degler” - autor „Międzynarodówki” - audycja w oprac. Dr Z. Liasa 19.25 Koncert rozrywkowy 20.00 Dziennik wieczorny 20.15 „To warto przeczytać” 20.50 Audycja liter. 21.00 „Pieśni masowe i religijne” w wyk. Ork. i Chóru P. R 22.45 Rezerwa 22.58 Omów. progr. lok. na jutro 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muzyka tan. 23.50 Program na jutro 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Ofiary

Pracownicy Stołówd Sp. Wyd. - Ośw. „Czytelnik” złożył w ramach Czynu 1-Majowego 1000,- na biedne dzieci.

oczyszczą rowy i dokonają wymiany szyn, co przyniesie oszczędności 144.000 złotych.

Sieradz

W Sieradzu zawiązał się obywatelski komitet obchodu Święta Pracy. W skład prezydium weszli pp.: Antoni Grygierczyk (przewodn.), Józef Świerzy (wiceprzewodn.) i burmistrz Józef Domagała (przewodn. sekcji organizacyjnej). Program przewiduje: w dniu 30 kwietnia o godz. 18 capstrzyk, o godz. 18.30 centralna akademii w sali Teatru Miejskiego. W dniu 1 maja o godz. 8 pobjudka, o godzinie 9.30 zbiórka wszystkich organizacji społecznych, politycznych, szkół, wojska oraz osób niestawianych - na Placu gen. Świerczewskiego. O godz. 10 przemówienia z trybun przedstawicieli partii politycznych oraz ZMP. O godz. 11 pochód, przemarsz ulicami Kościuszki (gdzie odbędzie się deflata), Sienkiewicza na stadion sportowy. Tu odbędzie się pokaz gimnastyczny i rozegrany zostanie mecz piłkarski między drużynami OSL a „Związkowcem”. O godz. 16 zabawa ludowa w Olszynie.

Zduńska Wola

(Z. O.) W ramach Czynu 1-Majowego PZPB otwierają żłobek. Na żłobek Zarząd Miejski przeznaczył najpiękniejszy dom w mieście. Jest to willa przy ul. Złotnickiego 26, skanalizowana z centralnym ogrzewaniem, werandą i ogródkiem. PZPB nie szczędząc kosztów i trudów, odświeżyły willę.

Tomaszów Mazowiecki

W obronie pokoju

(ST) Miejska Rada Narodowa na posiedzeniu w dn. 27.4. rb. po wysłuchaniu przemówień przewodniczącego E. Zielińskiego i radnego Sulimy łączy się i solidaryzuje z tezami manifestu uchwalonego przez Międzynarodowy Kongres Pokoju w Paryżu. Jednocześnie rezolucję MRN przesłała na ręce Kraj. Kom. Obrony Pokoju.

TOMASZÓW MA BYĆ WŁĄCZONY DO POWIATU PIOTRKOWSKIEGO

(ST) Jak się dowiadujemy sprawa utworzenia powiatu tomaszowskiego stała się nieaktualna. Tomaszów Mazowiecki w związku z zamierzoną likwidacją pow. brzezińskiego ma być włączony do pow. piotrkowskiego.

ŻYDOWSKIE STRONNICTWO DEMOKRATYCZNE

wzywa wszystkich członków i sympatyków do gremialnego wzięcia udziału w pochodzie w dniu 1 MAJA ŚWIĘTA PRACY.

ŻYCIE ŁÓDZI

* AKADEMIA W ZNP. W dniu 30 kwietnia br. o godz. 18 w auli XXI Państwowego Gimnazjum i Liceum przy ul. Sienkiewicza 46, odbędzie się uroczysta akademii 1-Majowa dla wszystkich członków ZNP w Łodzi.

* Z OKAZJI ŚWIĘTA PRACY Komitet Obchodu Pierwszomajowego przy Centrali Dyrekcji i Wezle Łódzkim PKP urządził w dniu 30 kwietnia o godz. 18 w sali Domu Żołnierza przy ul. Daszyńskiego 34 Uroczystą Akademię, składającą się z części oficjalnej i artystycznej. Na Akademii nastąpi rozdanie nagród przedwiośniom pracy.

* AKADEMIA 1-MAJOWA W ŁÓDZI. - To wy, młode pokolenie, w oparciu o podstawy, jakie dają wam dorobki, będziecie budowniczymi lepszego jutra, szczęśliwej, socjalistycznej Polski. - Tymi słowami zwrócił się wczoraj nacelnik Wydziału Opieki nad Dzieckiem Kuratorium Okr. Łódzkiego - Pietrasiak do młodocianych słuchaczy, zebranych tłumnie na akademii 1-Majowej RTPD w salach teatru „Lutnia” w Łodzi.

* W części artystycznej wystąpił z bogatym programem i Szkoła RTPD w Łodzi, dając piosenki i deklamacje utworów Tuwima, Broniewskiego, Brzechwy i Pasternaka. Inscenizacja baśni „Koncisek” zakończono 1-Majową akademii dziecięcą.

* JUNACY ŁÓDZCY PRACUJĄ NA ALASKU. W ostatnich dniach wyruszyło z Łodzi około 400 junaków skierowanych do pracy w ochotniczych brygadach miejskich P. O. „SP”. Młodzież naszego województwa zatrudniona będzie na terenie Górnej i Dolnej Słaska, gdzie prawdopodobnie będzie pomagać przy budowie magistrali piaskowej w Głiwicach oraz przy budowie elektrowni.

* KOŁO LIGI KOBIEC PRZY DOKP W ŁÓDZI DZIAŁA. Zainteresowanie objawia wami życia politycznego i społecznego wśród kobiet-pracownic koletojących wzrasta z każdym dniem. Dowodem tego było ostatnie zebranie koła Ligii Kobiet, na którym na pierwszy plan wysunęły się sprawy związane z obchodem Święta 1-Maja oraz zagadnienia społeczne. Na zebraniu tym omawiano uruchomienie

Z ukosa

Marzyciel

Widywałem go niemal codziennie.

Stał przed witrynami księgarń, przyglądając się pieściwym wzrokiem złoconym oprawom. Na wystawach obrazów, mrucząc oczy, spędzał długie godziny na kontemplacji przed surrealistycznymi zygzakami. Nierzadko dawał się przylapać na przyglądaniu się z łą rozrzuconymi w oku grupce dzieci bawiących się w parku. Albo na wysiedywaniu w kawiarni i spoglądaniu z rozmarzeniem w dal.

O czym marzył i śnił nie wiedziałem, choć zastanawiało mnie to nieraz. O dalekich krajach? O wielkiej miłości? O poezji?

Zastanawiającym też było, czym się zajmował. Czy był poetą? Malarzem? Mecenasem sztuki? Pedagogiem? A może filozofem?

Aż pewnego dnia znikł z horyzontu. Po prostu nigdzie go nie było widać. Ani w parku, ani w galeriach, ani przed księgarniami, ani w kawiarni.

Postanowiłem sprawdzić, co się z nim stało. Czy wyjechał w podróż dokoła świata? Czy zaszł się w jakimś odludziu, by móc stworzyć poezję? Czy zbyt intensywne myślenie przeżarło wątłe ciało i złożyło je na łożu boleści? I stwierdziłem prawdę dość nieoczekiwaną. „Wyjechał” do Mięciwa. Za handel walutami.

WŁAD.

Humor

Porządny tatuś

- Stasiu, czemu nie czystysz sobie ubrania przed wyjściem do szkoły? - POCO, mamusiu, przecież i tak tatuś trzepie je codziennie na mnie.

WYTWORNIA SIATEK DRUCIANYCH

Mikołajczyk Mateusz ŁÓDŹ, ul. KILINSKIEGO 167 wykonuje roboty ochronne do warstatów i do maszyn wraz z ramami oraz siatki wszelkiego rodzaju.

Wystawa będzie otwarta w lokalu Biblioteki Al. Kościuszki 71 od 2 do 8 maja, codziennie w godz. od 8 do 20.

* PRZED ŚWIĘTEM I MAJĄ. Dyrekcja Państw. Szkół Budownictwa Łódzkiego oraz Komitet ZMP i SP w Łodzi organizują akademii pierwszomajową, która odbędzie się 30 bm., o godz. 15 w gmachu szkolnym przy ul. Legionów 16a.

* WYSTAWA KSIĄŻKI RADZIECKIEJ. Z okazji „Święta Książki” w dniach od 1 do 8 maja, Biblioteka Okręgowego Ośrodka Dydaktyczno-Naukowego Języka Rosyjskiego w Łodzi urządza wystawę książki rosyjskiej, która udostępni poznanie dzieł pisarzy radzieckich.

* WYSTAWA BĘDAŁE OTWARTA w lokalu Biblioteki Al. Kościuszki 71 od 2 do 8 maja, codziennie w godz. od 8 do 20.

* PRZED ŚWIĘTEM I MAJĄ. Dyrekcja Państw. Szkół Budownictwa Łódzkiego oraz Komitet ZMP i SP w Łodzi organizują akademii pierwszomajową, która odbędzie się 30 bm., o godz. 15 w gmachu szkolnym przy ul. Legionów 16a.

Premie dla zasłużonych spóżywców

Dziś w lokalu Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Spóżywców w Łodzi (Al. Kościuszki 32) na uroczystej akademii ku czci Święta Pracy zostaną rozdane premie dla najstarszych i najbardziej zasłużonych pracowników przemysłu spożywczego. Zarząd Główny Zw. Spóżywców przyznał nagrody 44 pracownikom.

AUTOMOBIL-KLUB POLSKI ODDZIAŁ ŁÓDZKI wzywa członków do stawiania się w dniu 1 maja, o godzinie 7 rano róg ul. Żwirki i Gdańskiej dla wzięcia udziału w pochodzie pierwszomajowym.

W CZWARTEJ KLASIE 55 Loterii Klasowej 2 x 100.000 na Nr 6721 i 6750 i wiele innych wygranych padło w SZCZĘŚLIWEJ Kolekturze J. RYBUS, ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 93 (K. 1901)

WYTWORNIA SIATEK DRUCIANYCH Mikołajczyk Mateusz ŁÓDŹ, ul. KILINSKIEGO 167 wykonuje roboty ochronne do warstatów i do maszyn wraz z ramami oraz siatki wszelkiego rodzaju. Rok założenia 1921. (Dojazd tramwajami 4, 5 i 16). (K. 608)

ZATRUDNI

KIEROWNIKA DUŻEJ HURTOWNI

w ŁODZI.

Podania wraz z życiorysem należy składać osobiście lub pocztą w Wydziale Personalnym, Łódź, ul. Żwirki Nr 11, w godz. 13 do 15. (K. 1894)

LEKARZE

Dr LENCZEWSKI specjalista chorób kobiecych, przyjmuje 3-7 Sienkiewicza 51. (K 39)

Dr MIRSKI specjalista chorób kobiecych, Piotrkowska 14, telefon nr 257-23.

Dr REICHER — specjalista wenerologiczne, skórne, piciowa (zaburzenia), Południowa 28, druga — siódma wieżorem. (K 35)

Dr med. SIENKO skóro-wenerologiczne, 13-14, 16-18, Kilińskiego nr 132. (K 34)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów, Porady, Zastrzyki, Analizy, Gabinet Kosmetyczny, Piotrkowska 3. (K 41)

Dr BALICKA specjalista: skórne wenerologiczne, 4-5, Sienkiewicza 32

Dr EMIL LOZA, specjalista: włośni, chorób skórnych, Sienkiewicza 34. (K 179)

Dr PROCHACKI, specjalista wenerologiczne, skórne 1-6, Legionów nr 17. (K 357 p)

Dr SWIDERSKA-ŁONICKA skóro, kosmetyka lekarska, wszelkie zabiegi kosmetyczne, Piotrkowska nr 224, tel. 141-72. (K 180)

Dr PIETRASZKIEWICZ — specjalista chorób uszu, nosa, gardła, 11-12, 15-16, Sienkiewicza 73.

Dr HORECKI choroby zębne, Kiszek, wotroby, Narutowicza 35 tel. 206-09. (K 174)

Dr CHECINSKI skóro-wenerologiczne 5-8, Piotrkowska 157.

GAB. DENTYSTYCZNE

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: — nowoczesna protezyka zębów. Gdańska 26-a, (K 1097)

DENTYSTA Wodnicki Stanisław. Specjalność: Korony, mostki, porcelanowe — Andrzejka 11, Telefon nr 154-12 (K 182)

KUPNO I SPRZEDAŻ

PIORA WIECZNE kupujemy nawet polamane — STALINA 6.

NAJKORZYSTNIEJ kupisz — sprzedasz — zamienisz — pierścienek, obrączkę, zegarek w sklepie: 11 Listopada 3, pod zegarem.

SZTÓPERY, fotoaparaty, cyrkle, kompas, mikroskopy, projektor kinowy kupujcie J. Pujdek i s-ka, Łódź, Piotrkowska 83. (K 196)

PLACE przy tramwaju podmiejskim, ładnie położone sprzedam. Strzelec Kamionki 18, m. 3, godz. 11-14. (4007 p)

ROWERY — reperacje, nikirowanie, lakierowanie ram, spawanie „Joc” — Stalina 35. (K 1718)

MASZYNY do pisania (długowal-kowe), liczenia i szycia. Naprawy — kupno, sprzedaż. Suprema, Południowa 1. (K 218)

KAPELUSZE męskie, damskie duży wybór poleca sklep, Piotrkowska 223. (4501 p)

„MEBLOSTYL”, Stalina 69, największy wybór: sypialni, stołowych, szaf orzechowych. (K 31)

PUDERNICE, papierosnice srebrne (Ceny do 1 mala obniżone). „Gwarancja”, Zawadzka 17. (K 1043)

OKAZJA! Sprzedam maszyny mezzkarkie, lewo ramienna, gabinetowa — Singera, Łódź, Stalina 46, Gasior. (K 1801)

SPRZEDAM maszynę dziewiarską „Interlock”. Wiadomość, Piotrkowska 18 „Blysk”. (4178 s)

MEBLE Wielkiego rodzaju sprzedaje stolarnia, Krasieckiego 3 przy Rzgowskiej, przystanek Błaszczak.

SPRZEDAM dwa warszaty ręczne, szerokie, smarowidło ręczne, haspel Głowacki, ul. Kilińskiego 83, telefon 120-31, godz. 10 do 13.

RADIOAPARATY — fotoaparaty, kinoaparaty, motorki, każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuje — sprzedaje — zamieniam. Gdańska 17 — Ksieżniak, tel. 169-65. (K 220)

RADIOAPARAT samochodowy — Blau-punkt okazynie do sprzedania, Wiadomość tel. 173-37, godz. 13-18. (4506 p)

POSZUKUJEMY wspólnika z kapitałem w celu uruchomienia nowoczesnej urzędowej kłaski mechanicznej, ewentualnie sprzedaż lub dzierżawa. Wiadomość tel. 133-16 godz. 9-18, oprócz niedziel.

KSIĘGI SALD I BILANSÓW Księgi majątku wiadego z tabeli amortyzacyjną poleca Polska Rach. Przebłkowska „ZENIT” Łódź, Piotrkowska 73 tel. 173-97

FORTEPIAN sprzedam ul. Wschodnia Nr 25, m. 4. (4180 s)

SPRZEDAM maszynę inroligator-skie: gilotyna duża, 76 cm, maszynę do szycia, bigówka-perferówka, dzianko (sztańcówka), presa. — Wiadomość Wólczanska 21, m. 29.

TAKSÓWKI sprzedam. Wodna 1, godz. 18-19. (4516 p)

SPRZEDAM nożyce do kroju elektryczne i 2 kontuury. Wydzyńska, Przędzalniana 1. (4311 p)

WEŁNĘ OWCZA KUPUJEMY w każdej ilości „POMORSKIE RUHO” ŁÓDŹ — NOWOMEJSKA Nr 3 (w podwórzu, sklep 38) (K. 1662)

WYPOSAZENIE pensjonatowo restauracyjne tania sprzedam. Zawadzka 34-14, Włodarski. (4585 p)

SPRZEDAM motocykl „Zündapp” 200 oraz maszynę do liczenia na taśmie „Tim-Ado”, tel. 105-21.

DO sprzedania sypialnia, klubowe meble, salonik, antyk mahoniowy i różne meble. Nawrot 28b, m. 9. (4555 p)

KUPUJĘ plac, Julianów przy Biegańskiego, Plac Wolności 5-4.

KUPIE skrzynię biegów do Adler Triumf, Łucywek, Wiewiórskiego 12.

WEŁNĘ OWCZA KUPUJEMY w każdej ilości Firma „WEŁNOSKUP” ŁÓDŹ ul. NAWROT Nr 17. (K. 580)

SPRZEDAM motocykl DKW 300 w dobrym stanie, Kilińskiego 69, Marszał. (K 1929)

SPRZEDAM motocykl 500 cm stan b. dobry, Zgierz róg i Mała i Strykowski, Dębowski (warsztat)

SPRZEDAM plac wiadomości przystanek „Chelmy”, willa „Rama” (ogrodnic). (4378 p)

BIURKO, biblioteka, kuchnia 120 V, sprzedam. Ruda, 3 Maja 04 Misajłow. (4531 p)

WÓZEK dziecięcy głęboki Bajera w dobrym stanie do sprzedania. Kopszińskiego 34, m. 1, tel. 135-15.

SAMOCCHÓD osobowy 6-cylindrowy marki Mercedes sprzedam. — Rzgowska 87, m. 1. (K 1927)

Ogłoszenie III.

Likwidator Spółki pod firmą „Bielarnia i Farbiarnia, Bracia Bajer, Ska z o.o.” Pabianice ul. Sejmowa Nr 5, zawiadamia, że z dniem 1 kwietnia 1949 r. Spółka powyższa została postawiona w stan likwidacji. Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swych należności w ciągu 3 miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia. (K. 3454 p)

PRASY dwuramienne 12 tonowe z automatycznym posuwem. Urządzenie galvanizacji do sprzedania. Oferty sub. „Maszyna”. (4173 s)

MEDELNICZKI, szklanki, komplety toaletowe poleca Wytwórnia Bakelitowa, Piotrkowska 85, telefon 194-27. (4522 p)

POSZUKIWANIE PRACY GOSPODINI samodzielnie zajmie się domem u jednej osoby. Oferty „AP”. (4451 g)

PRZYJME pracę domową od 8-15. Oferty „Samodzielnia”, Piotrkowska 55 „Prasa”. (K 1930)

ZAOFIAROWANIE PRACY POTRZEBNA biegła maszynistka. Zgłoszenia Redakcja „Dziennika Łódzkiego”, Piotrkowska 96, III p. Łódź 311, w godz. 9-16. (w)

POTRZEBNE — wykwalifikowane szwaczki i kołnierzyczarki, bielizna męska, Pogonowskiego 49.

DO ręcznego malowania tkanin potrzebne osoby z dobrą praktyką. Tel. 269-54. (1530 p)

POTRZEBNY pracownik krawiecki. Oferty pod zdyoni. (4518 p)

BUKIECIARKA zdolna potrzebna ul. Stalina (dawn. Główna) Nr 24, Kwiatkarnia. (4515 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Meldunek, referencje konieczne. Zgłoszenia 1-3 Narutowicza 54-3.

POTRZEBNY zdolny czeladnik krawiecki damski. Chelmońskiego nr 16a. (4508 p)

WYCHOWAWCZYNI do dwójga dzieci potrzebna. Narutowicza 69/7, godz. 14-17. (4171 s)

POSZUKIWANI rutynowani przed stawiciele brzozy perfumeryjno-kosmetycznej na teren woj. kieleckiego, łódzkiego. Oferty pod „Przedstawiciel”, „Impet”, W-wa, Sikorskiego 42. (K 1832)

NIANIA do dwuletniego dziecka potrzebna zaraz. Łódź, ul. Dąbrowskiego 243 (przecznica od Rzgowskiej) Apteka. (4528 p)

ZAKŁADY Opakowań Błaszczak Łódź, ul. Radwaska 5 zatrudnia natchmiast pracownika ze znajomością administracyjno-handlową. Zgłoszenia Wydział Personalny.

POTRZEBNA pomocnica domowa i niania do dziecka. Al. Kościuszki nr 32, m. 6. (4519 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Zgłoszenia 2-7, Lipowa 20/16.

OPIEKUNKA do dzieci potrzebna. Referencje konieczne. Nawrot nr 15-7. (4535 p)

URZEDNIKA(czkę) warsztatowa przychymy. Wymagane: maszynopisanie, licealne wykształcenie, pożądanie techniczne, świadectwa referencje. Warunki dobre przyszłość. B. Schmidt — Madaliński, ul. Zamenhola 3, Telefon 104-77. (2799 p)

POTRZEBNY czeladnik lub chałupnik do krawca, Srebrzyńska 35, Wisniewski. (4502 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Pożądane referencje. Włocławskiego 46, m. 7.

POTRZEBNA gospodyn do jednej osoby na stałe. Zgłoszenia Łódź, Ruda Pabianicka, Szyłowa 22 m. 1 (szwalnia). (4529 p)

POMOCNICA domowa potrzebna. Warunki i traktowanie dobre. — Gdańska 65, m. 3, tel. 113-11.

ZDOLNA panna do krawiecczyn potrzebna. Zeromskiego 85, m. 21.

EKSPEDIENKA do sklepu zabawk potrzebna. Wyczerpujące oferty sub. „Uczciwa”, Piotrkowska 96. (4488 p)

POMOCNICA domowa potrzebna Andrzeja Struga 3, m. 3. (4534 p)

Ogłoszenie przetargu

Likwidator Spółdzielni Wojskowej „SMIGLO”, Łódź, Plac Niepodległości Nr 4, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż SAMOCCHÓD CIEŻAROWEGO „GAZZ”. Samochód można oglądać codziennie oprócz niedziel i świąt w garażach przy ul. Pabianickiej Nr 3. Oferty odpowiadające formom prawnym, należy składać w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem „Oferta na samochód” do dnia 16 maja br. do godz. 9, pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godz. 10 nastąpi otwarcie ofert. Wadium przetargowe w wysokości 10% oferowanej sumy należy wpłacić do Państwowego Banku Rolnego Oddział w Łodzi, rk 722 — a kwit wpłaty dołączyć do oferty. Likwidatorzy Spółdzielni asserżują sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. Łódź, dnia 29 kwietnia 1949 r.

LIKWIDATORZY SPÓŁDZIELNI WOJSKOWEJ „SMIGLO”. (K. 1807)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Komunikacji — zaangażuje natchmiast i TECHNIKA-DROGOWCA z 5 letnią praktyką w dziale mostowym. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Komunikacji, ul. Piotrkowska 17, poprzeczna odcyna, trzecia piętro, pokój 322, telefon 260-47. Łódź dnia 28 kwietnia 1949 r. (6/2) ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

ZGŁOSZENIA na księgowość, maszynopisanie. — Kursy Stowarzyszenia Stenografów, Piotrkowska nr 83. (4405 p)

KURSY kroju, szycia, modelowania Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego. Zapisy Armii Ludowej 17-3, tel. 135-41. (K 1744)

KROJU i modelowania wyuczają trzymiesięczne kursy IPR, Piotrkowska 24-7, Zapisy do 5 maja.

ZAPISY na sześciomiesięczne kursy kroju, szycia, modelowania oraz trzymiesięczne kroju, modelowania przy IPR, Piotrkowska 69.

ZENSKIE kursy kroju, szycia, modelowania przyjmują zapisy na trzymiesięczny kurs kroju — modelowania. Zgłoszenia 30a. (K 1899)

SZTANDARY wykonuje Seredyńska, Łódź, Piotrkowska 275. Firma nagrodzona 2 złotymi i srebrnymi medalami. (K 94)

FOTOAUTOMAT — NARUTOWICZA 8 wykonuje najtańszej przepisywanie zdjęć legitymacyjne.

UWAGA: Zdjęcia legitymacyjne retuszowane w ciągu dnia. Piotrkowska 117. (K 313)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną Nr 179248 wydaną przez Urząd Skarbowy Łódź, na sprzedaż galerii, Jadczyk Roman, Pl. Zwycięstwa. (4170 s)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Rodacki Józef, Drzymały 22. (4245 II)

ZGUBIONO książeczkę wojskową. Włobziński Jan, 1924, 11 Listopada nr 2. (4455 g)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Łódź, Ajzenband Abram, Nowomejska 4. (4179 s)

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. Pracowników Skarbowych. Janina Michni, Swierczewskiego 47.

ZGUBIONO kartę wojskową zwolnienia wydaną przez RKK — Skierwińskie. Kossak Henryk, Rzgowska 25. (4231 II)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Tyszkiewicz Stanisław, Bednarska 28.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Krawczyk Helena, Rekińska 8. (4505 p)

ZGUBIONO legitymację Bratniej Pomocy UL. Nazwisko Biacluchicki Jerzy. (4440 p)

ZGUBIONO legitymację tramwajową (niebieska) Popławski Józef, zam. Rokicińska 19. (4098 g)

UNIEWAZNIAMY zagubiony dowód rejestracyjny Nr T — 25031 samochodu ciężarowego marki Borgward. (K 1871)

ZGUBIONO leg. tramwajowa m-c nieparzysty. Nazwisko Kujawiak Bronisława. (4181 s)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wojskowej RKK — Łódź-miasto: Zdzisław Łaskowski ur. 2.7.1920. RKK — Rawa Mazowiecka: Czesław Swęczyński, ur. 17.9.1920. RKK — Mińsk Mazowiecki: Wójcik Tadeusz ur. 13.7.1924. RKK — Pabianice: Jan Bakalarczyk, ur. 22.10.1919. RKK — Radom: Zygmunt Benke, ur. 3.4.1924 r. RKK — Kielce: Władysław Woźniak, ur. 4.3.1919 r.; Jan Bugala ur. 24.6.1928 r. Marian Jochczak ur. 20.6.1921 r.; Władysław Węgiarski, ur. 15.7.1924 r. RKK — Opoczno: Józef Rysakowski, ur. 1.11.1921 r. RKK — Częstochowa: Goldszajn Menas, RKK — Sosnowiec: Józef Szczytko, ur. 22.3.1920 r. RKK — Końskie: Piotr Jarzabek, ur. 20.3.1922 r. Kazimierz Kumanowicz ur. 13.1.1923 r.

LOKALE

ZAMIENIE 2 pokoje duże z kuchnią na 2 mniejsze. — Wiadomość: Sklep, Legionów 23.

POKOJ umeblowany odstąpię. — Zwrot kosztów. Oferty pod „4508”.

MILY, kulturalny student IV roku poszukuje pokoju. Oferty „Samotny”. (4529 p)

STUDENT ostatniego roku poszukuje pokoju. maj, czerwiec, lipiec. Cena obojętna. Oferty „Małżeństwo”. (4422 p)

ZAMIENIE trzy pokoje, wygody, centrum na dwa pokoje kuchnia. Oferty „Ryś”. (4568 p)

POKOJU sublokatorskiego poszukuje technik. Oferty pod „Technik”. (4570 p)

ZAMIENIE trzy izbowe komfortowe mieszkanie w Grodzisku Mazowieckim na podobne w Łodzi. Oferty pod „Porter”. (4545 p)

ZAMIENIE dwa lokale sklepowe, pokój z kuchnią ul. Stalina, na dwa pokoje z kuchnią z wygodami. Oferty „7”. (4525 p)

ZAMIENIE mieszkanie w Częstochowie na Łódź, Zeromskiego 31/38

ROZNE

ZAPISY na kurs księgowości oraz maszynopisanie przyjmuje Sekretariat Szkoły Przygotowania Administracyjno-Handlowego. Andrzejka 4, tel. 217-19. (K 1414)

KURSY kroju, szycia, modelowania damskiego, dziecięcego przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym. Zapisy: gen. Swierczewskiego 17 (Radwaska) (K 1241)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wojskowej RKK — Łódź-miasto: Zdzisław Łaskowski ur. 2.7.1920. RKK — Rawa Mazowiecka: Czesław Swęczyński, ur. 17.9.1920. RKK — Mińsk Mazowiecki: Wójcik Tadeusz ur. 13.7.1924. RKK — Pabianice: Jan Bakalarczyk, ur. 22.10.1919. RKK — Radom: Zygmunt Benke, ur. 3.4.1924 r. RKK — Kielce: Władysław Woźniak, ur. 4.3.1919 r.; Jan Bugala ur. 24.6.1928 r. Marian Jochczak ur. 20.6.1921 r.; Władysław Węgiarski, ur. 15.7.1924 r. RKK — Opoczno: Józef Rysakowski, ur. 1.11.1921 r. RKK — Częstochowa: Goldszajn Menas, RKK — Sosnowiec: Józef Szczytko, ur. 22.3.1920 r. RKK — Końskie: Piotr Jarzabek, ur. 20.3.1922 r. Kazimierz Kumanowicz ur. 13.1.1923 r.

Don Pedro zna drogę



Aby się podzielić niezwykłymi wiadomościami z przyjaciółmi, zwołatem naradę. Opowieściem dokładnie całą historię. — Musimy natchmiast podać z pomocą — oświadczył Caulambi. — Tak. Zobaczymy, co ty teraz robisz w pobliżu Cuzco — dodała z uśmiechem Anita.



Z tysiącem tego uzbrojonych wojowników maszerowaliśmy 6 dni przez piękny, ale dzięk kraj. Jedynie Anita jechała konno. Mielisz tylko dwa wierzchowce porwane Hiszpanom. Upał i zmęczenie dokuczały mi ogromnie, ale widok najpiękniejszej dziewczyny i myśl o tym, że wkrótce cała ta historia się skończy — dodawały mi siły i wytrwałość.



W nocy (po 6 dniach podróży) rozbiliśmy obóz wśród skał. Wypoczywaliśmy przy ognisku, strudzeni niezmiernie. Nagle ktoś zawołał. „Łuna na niebie!” Istotnie. Wschodnia część nieba płonęła ponurą czerwienią. Te płonęło Wuzco, stolica Inków. Almagro i Pizarro wiedli zacięty bój o zabrowanie Indianom złoto.



W tym momencie usłyszeliśmy indyjski okrzyk wojenny i tupot kroków. Z ciemności wyłoniła się gromada wojowników. Na jej czele kroczył mąż niezwykłej urody i postawy, ludzko podobny do mnie. Mąż ów zbliżył się do mnie, wyciągnął rękę i rzekł z uśmiechem: — Witaj, don Pedro.